

Wiadomość Tygodnia

LIST PAPIEŻA FRANCISZKA O ODNOWIE STUDIUM HISTORII KOŚCIOŁA



Drodzy Bracia i Siostry!

Poprzez ten list chciałbym podzielić się kilkoma przemyśleniami na temat znaczenia studium historii Kościoła, zwłaszcza w celu pomocy kapłanom w lepszym interpretowaniu rzeczywistości społecznej. Jest to kwestia, którą chciałbym, aby wzięto pod uwagę w formacji nowych prezbiterów, a także innych osób zaangażowanych w duszpasterstwo.

Zdaję sobie sprawę, że w programie formacyjnym kandydatów do kapłaństwa wiele uwagi poświęca się studium historii Kościoła, i tak też powinno być. To, co chciałbym teraz podkreślić, zmierza raczej w kierunku zachęty do promowania *rzeczywistej wrażliwości historycznej* u młodych studentów teologii. Przez to ostatnie wyrażenie chcę wskazać nie tylko na dogłębną i aktualną znajomość najważniejszych momentów dwudziestu wieków chrześcijaństwa, które mamy za sobą, ale także, i przede wszystkim, na ukształtowanie wyraźnej znajomości wymiaru historycznego właściwego człowiekowi. Nikt nie może naprawdę wiedzieć, kim jest i kim zamierza być jutro, bez pielęgnowania więzi łączącej go z pokoleniami, które go poprzedziły. Dotyczy to nie tylko poziomu losów poszczególnych osób, ale także szerszego poziomu wspólnoty. Studiowanie i opowiadanie historii pomaga bowiem podtrzymywać „płomień zbiorowej

świadomości” [1]. W przeciwnym razie pozostaje tylko osobista pamięć o faktach związanych z własnymi zainteresowaniami lub emocjami, bez prawdziwej więzi ze wspólnotą ludzką i kościelną, w której się znajdujemy i żyjemy.

Prawidłowa wrażliwość historyczna pomaga każdemu z nas mieć poczucie proporcji, poczucie umiaru i zdolność rozumienia rzeczywistości bez niebezpiecznych i oderwanych od rzeczywistości abstrakcji, taką, jaka jest, a nie taką, jaką sobie wyobrażamy lub chcielibyśmy, aby była. W ten sposób jesteśmy w stanie nawiązać relację z rzeczywistością, która wzywa do etycznej odpowiedzialności, dzielenia się, solidarności.

Zgodnie z ustną tradycją, której nie mogę potwierdzić źródłami pisany, wielki francuski teolog zwykł mawiać swoim studentom, że studiowanie historii chroni nas przed „monofizytyzmem eklezjologicznym”, to znaczy przed zbyt anielską koncepcją Kościoła, Kościoła, który nie jest prawdziwy, ponieważ nie ma swoich płam i zmarszczek. A Kościół, jak mama, musi być kochany takim, jakim jest, ponieważ, w przeciwnym razie nie kochamy go wcale, albo kochamy tylko wytwór naszej wyobraźni. Historia Kościoła pomaga nam spojrzeć na prawdziwy Kościół, aby móc kochać Kościół, który naprawdę istnieje i który się nauczył— i

na dal uczy się – na swoich błędach i upadkach. Ten Kościół, który rozpoznaje siebie także w swoich mrocznych momentach, staje się zdolny do zrozumienia plam i ran świata, w którym żyje, i jeśli próbuje ten świat uzdrowić i sprawić, by wzrastał, uczyni to w taki sam sposób, w jaki próbuje siebie samego uzdrowić i sprawić, by sam wzrastał, nawet jeśli często mu się to nie udaje. Chodzi o korektę tego przerażającego podejścia, które sprawia, że rozumiemy rzeczywistość jedynie z perspektywy triumfalistycznej obrony własnej funkcji lub roli jaką się pełni. Ten ostatni sposób podejścia jest właśnie tym, który, jak wskazałem w encyklice *Fratelli tutti*, sprawia, że zraniony człowiek z przypowieści o dobrym Samarytaninie postrzega siebie jako zakłócenie w odniesieniu do własnego podejścia do życia, będąc po prostu „tym, który nie pasuje” i „podmiotem, który nie odgrywa żadnej roli” [2].

Kształcenie kandydatów do kapłaństwa do wrażliwości historycznej wydaje się zatem oczywistą koniecznością. Tym bardziej w obecnych czasach, w których „podsycy się proces utraty zmysłu historycznego, co powoduje dalszy rozpad. Dostrzegamy kulturowe przenikanie pewnego rodzaju «dekonstrukcjonizmu», według którego ludzka wolność próbuje budować wszystko od zera. Pozostaje niezmienna jedynie potrzeba konsumpcji bez ograniczeń i akcentowanie wielu form indywidualizmu bez treści” [3].

Znaczenie wiązania się z historią

Mówiąc bardziej ogólnie, trzeba powiedzieć, że dzisiaj wszyscy – nie tylko kandydaci do kapłaństwa – potrzebujemy odnowienia naszej wrażliwości historycznej. W tym kontekście jest pewna rada, której udzieliłem młodym ludziom: „Jeśli jakaś osoba składa wam propozycję i mówi, byście pomijali historię, czy nie doceniali doświadczenia osób starszych, pogardzali wszystkim, co minione, a patrzyli jedynie w przyszłość, którą ona wam oferuje, czyż nie jest to łatwy sposób pozyskania was dla jej propozycji, abyście robili tylko to, co ona wam mówi? Ta osoba potrzebuje, byście byli puści, wykorzeni, nieufni wobec wszystkiego, abyście ufali jedynie jej obietnicom i podporządkowali się jej planom. Tak działają ideologie o różnych barwach, które niszczą (lub dekonstruują) wszystko, co inne, i w ten sposób mogą panować bez przeszkód. Potrzebują do tego ludzi młodych, którzy gardzą historią, odrzucają bogactwo duchowe i ludzkie, przekazywane przez pokolenia, którzy pomijają wszystko, co ich poprzedziło” [4].

Zatem, aby zrozumieć rzeczywistość, musimy ująć ją w ramy *diachronii*, podczas gdy dominującą tendencją jest opieranie się na odczytywaniu zjawisk, które je splaszczają na zasadzie *synchronii*: krótko mówiąc, do pewnego rodzaju teraźniejszości bez przeszłości. Pomijanie historii bardzo często wydaje się być formą ślepoty, która popycha nas do zajmowania się i marnowania energii dla świata, który nie istnieje, stawiając nam fałszywe problemy i kierując nas w stronę nieadekwatnych rozwiązań. Niektóre z tych interpretacji mogą okazać się przydatne dla małych grup, ale z pewnością nie dla całej ludzkości i wspólnoty chrześcijańskiej.

Potrzeba większej wrażliwości historycznej staje się zatem coraz pilniejsza w czasach, kiedy szerzy się tendencja do prób pozbywania się pamięci lub konstruowania jej według wymogów dominujących ideologii. W obliczu wymazywania przeszłości i historii lub „tendencyjnych” narracji historycznych, praca historyków, a także jej znajomość i szerokie rozpowszechnianie, mogą stanowić barierę dla mistyfikacji, rewizjonizmów opartych na własnym interesie, i temu publicznemu wykorzystywaniu [historii], które w szczególności służy usprawiedliwianiu wojen, prześladowań,

produkcji, sprzedaży i użycia broni oraz wielu innych rodzajów zła.

Dzisiaj mamy do czynienia z zalewem wspomnień, często fałszywych, sztucznych, a nawet kłamliwych, a jednocześnie z brakiem historii i świadomości historycznej w społeczeństwie obywatelskim, a także w naszych wspólnotach chrześcijańskich. Później, wszystko staje się jeszcze gorsze, jeśli pomyślimy o historiach, starannie i potajemnie prefabrykowanych, które służą do konstruowania pamięci historycznej *ad hoc*, pamięci tożsamości i pamięci wykluczających. Rola historyków i wiedza o wynikach ich [pracy] są dziś decydujące i mogą być jednym z antidotów na ten śmiercionośny reżim nienawiści, który opiera się na ignorancji i uprzedzeniach.

Jednocześnie bardzo dogłębna i wymagająca zaangażowania wiedza historyczna pokazuje, że nie możemy zajmować się przeszłością dokonując jakiejś szybkiej interpretacji, która jest oderwana od konsekwencji tej przeszłości. Rzeczywistość, przeszła czy obecna, nigdy nie jest prostym zjawiskiem, które można zredukować do naiwnych i niebezpiecznych uproszczeń. Tym bardziej nie jest tak w przypadku prób tych, którzy wierzą, że są doskonali i wszechmocni jak bogowie i chcą wymazać część historii i ludzkości. To prawda, że w dziejach ludzkości mogą być straszliwe wydarzenia i bardzo mroczne postacie, ale jeśli osądu dokonuje się przede wszystkim za pośrednictwem *środków przekazu, mediów społecznościowych* lub po prostu z politycznego interesu, zawsze jesteśmy narażeni na irracjonalną falę gniewu lub emocji. W końcu, jak to się mówi, „coś wyrwane z kontekstu służy jedynie jako pretekst”. W takim przypadku z pomocą przychodzi nam studium historyczne, ponieważ historycy mogą przyczynić się do zrozumienia złożoności poprzez rygorystyczną metodę stosowaną w interpretacji przeszłości. Bez takiego rozumienia, nie jest możliwa transformacja obecnego świata i uniknięcie ideologicznych deformacji [5].

Pamięć o pełnej prawdzie

Przypomnijmy genealogię Jezusa, opowiedzianą przez św. Mateusza. Nic nie zostało uproszczone, wymazane lub wymyślone. Genealogia Pana Jezusa składa się z prawdziwej historii, w której pojawiają się pewne, delikatnie mówiąc, co najmniej problematyczne imiona, i podkreśla się grzech króla Dawida (por. *Mt* 1, 6). Wszystko jednak kończy się i rozkwita w Maryi i w Chrystusie (por. *Mt* 1, 16).

Jeśli tak się stało w Historii Zbawienia, to tak samo dzieje się w historii Kościoła: „Kościół bowiem, (...) niekiedy nawet po szczęśliwie rozpoczętym rozwoju jest znów zmuszony ubolewać nad regresem albo przynajmniej pozostaje w stanie pewnej połowiczności i niedostateczności” [6]. A „wie jednak dobrze, że wśród swoich członków, czy to duchownych, czy świeckich, na przestrzeni wielu stuleci nie zabrakło takich, którzy okazali się niewierni wobec Ducha Bożego. Także w naszej epoce nie uchodzi uwagi Kościoła, jak dalekie są od siebie głoszone przezeń orędzie i ludzka słabość tych, którym powierzana jest Ewangelia. Cokolwiek o tych błędach sądzi historia, powinniśmy być ich świadomi i gorliwie je piętnować, aby nie przyniosły szkody szerzeniu Ewangelii. Kościół zdaje sobie doskonale sprawę, jak bardzo on sam, uwzględniając doświadczenia stuleci, powinien nieustannie dojrzewać w doskonaleniu swego kontaktu ze światem” [7].

Szczerze i odważne studium historii pomaga Kościołowi lepiej zrozumieć jego relacje z różnymi narodami, a wysiłek ten musi pomóc wyjaśnić i zinterpretować najtrudniejsze i najbardziej zagmatwane momenty tych narodów. Nie możemy zachęcać do zapominania, co więcej, „nie możemy pozwolić, by obecne i

nowe pokolenia utraciły pamięć o tym, co się wydarzyło, tę pamięć, będącą gwarantem i bodźcem do budowania bardziej sprawiedliwej i braterskiej przyszłości” [8]. Z tego powodu stanowczo twierdzą, że „nie można zapomnieć o Shoah. (...) Nie wolno zapominać o bombardowaniach atomowych Hiroszimy i Nagasaki. (...) Nie wolno też zapominać o prześladowaniach, o handlu niewolnikami i morderstwach na tle etnicznym, które miały i mają miejsce w różnych krajach, a także o wielu innych wydarzeniach historycznych, które sprawiają, że wstydzimy się być ludźmi. Trzeba o nich nieustannie pamiętać, wciąż na nowo, niestrudzenie, nie ulegając zobojętnieniu. (...) Łatwo jest dziś popadać w pokusę pójścia naprzód, mówiąc, że minęło sporo czasu, i że musimy patrzeć w przyszłość. Nie, na miłość Boga! Bez pamięci nigdy nie można iść naprzód; nie można się rozwijać bez pełnej i jasnej pamięci. (...) Dlatego nie odnoszę się tylko do pamięci o okropnościach, ale także o tych, którzy w zatrutym i zdemoralizowanym kontekście potrafili odzyskać swoją godność i poprzez małe lub duże gesty wybrali solidarność, przebaczenie i braterstwo. Bardzo dobrze jest pamiętać o tym, co dobre. (...) Przebaczenie nie zakłada zapomnienia. (...) Gdy mamy do czynienia z czymś, o czym w żadnym wypadku nie wolno nam zapomnieć, możemy to przebaczyć” [9].

Wraz z pamięcią, poszukiwanie prawdy historycznej jest niezbędne, aby Kościół mógł zainicjować – i pomóc zainicjować w społeczeństwie – szczerze i skuteczne drogi pojednania i pokoju społecznego: „Ci, którzy ostro się starli, rozmawiają ze sobą, mając za punkt wyjścia jasną i nagą prawdę. Muszą nauczyć się realizowania pamięci pokutnej, zdolnej do rozprawienia się z przeszłością, aby uwolnić przyszłość z własnych rozczarowań, niejasności czy projekcji. Jedynie z historycznej prawdy o faktach będzie mogło się zrodzić wytrwałe i permanentne dążenie, by zrozumieć siebie nawzajem i mieć odwagę wypracowania nowej syntezy dla dobra wszystkich” [10].

Studium historii Kościoła

Chciałbym teraz dodać kilka pomniejszych uwag dotyczących studium historii Kościoła.

Pierwsza uwaga dotyczy ryzyka, że ten rodzaj studiów może przyjąć pewne jedynie chronologiczne podejście, a nawet błędny kierunek apologetyczny, który przekształciłby historię Kościoła w zwykłe wsparcie dla historii teologii lub duchowości minionych wieków. Byłby to sposób studiowania, a w konsekwencji także nauczania historii Kościoła, który nie promuje tej wrażliwości na wymiar historyczny, o której wspominałem na początku.

Druga uwaga dotyczy faktu, że historia Kościoła nauczana na całym świecie wydaje się cierpieć z powodu ogólnego redukcjonizmu, z obecnością nadal służebną w odniesieniu do teologii, która często okazuje się niezdolna do prawdziwego dialogu z żywą i egzystencjalną rzeczywistością mężczyzn i kobiet naszych czasów. Historia Kościoła, bowiem, nauczana jako część teologii, nie może być oderwana od historii społeczeństw.

Trzecia uwaga wskazuje na fakt, że w procesie formacyjnym przyszłych kapłanów zauważa się pewną edukację, nadal niewystarczającą pod względem [znajomości] źródeł. Na przykład, studenci rzadko mają okazję czytać fundamentalne teksty starożytnego chrześcijaństwa, takie jak *List do Diogneta*, *Didaché* czy *Akta męczenników*. Kiedy, bowiem, źródła są w jakiś sposób nieznane, brakuje narzędzi do ich czytania bez ideologicznych filtrów lub teoretycznych uprzedzeń, które uniemożliwiają żywy i stymulujący ich odbiór.

Czwarta uwaga dotyczy konieczności „konstruowania historii” Kościoła – podobnie jak „konstruowania teologii” – nie tylko w

[naukowym] rygorze i z precyzją, ale także z pasją i zaangażowaniem: z tą pasją i zaangażowaniem, zarówno osobistym, jak i wspólnotowym, właściwym dla tego, który, poświęciwszy się całkowicie dla ewangelizacji, nie wybrał neutralnej i jałowej pozycji, ponieważ kocha Kościół i przyjmuje go jako Matkę taką, jaka Ona jest.

Kolejna uwaga, powiązana z poprzednią, dotyczy związku między historią Kościoła a eklezjologią. Badania historyczne mają nieodzowny wkład w opracowanie eklezjologii, która jest prawdziwie historyczna i misteryjna [11].

Przedostatnia uwaga, która jest bardzo bliska mojemu sercu, dotyczy zacierania śladów tych, którzy nie byli w stanie dojść do głosu na przestrzeni wieków, faktu, który utrudnia wierną rekonstrukcję historyczną. I w tym miejscu zadaję sobie pytanie: czy nie jest to uprzywilejowane pole badań dla historyka Kościoła, aby wydobyć na światło dzienne, na ile to możliwe, ludzkie oblicze tych ostatnich oraz zrekonstruować historię ich porażek i doznanych krzywd, ale także ich ludzkiego i duchowego bogactwa, oferując narzędzia do zrozumienia dzisiejszych zjawisk marginalizacji i wykluczenia?

W tej ostatniej uwadze chciałbym przypomnieć, że historia Kościoła może pomóc odtworzyć całe doświadczenie męczeństwa, mając świadomość, że nie ma historii Kościoła bez męczeństwa, i że nigdy nie należy zatracać tej cennej pamięci. Nawet w historii swoich cierpień „Kościół wyznaje, że wiele skorzystał, i skorzystał może, nawet z opozycji tych, którzy się mu sprzeciwiają lub go prześladowają” [12]. Właśnie wtedy, gdy Kościół nie zatriumfował w oczach świata, wówczas osiągnął swoje największe piętko.

Na zakończenie chciałbym przypomnieć, że mówimy o studio-waniu, a nie o pogawędkach, powierzchownym czytaniu, „wycinaniu i wklejaniu” streszczeń z *Internetu*. Dzisiaj wiele osób „popycha nas do dążenia do sukcesu tanim kosztem, dyskredytując poświęcenie, wpajając ideę, że studia są bezużyteczne, jeśli nie dają od razu czegoś konkretnego. Nie, studia służą zadawaniu pytań, a nie znieczulaniu się banałem, służą poszukiwaniu sensu życia. Trzeba domagać się prawa do tego, by nie pozwolić zwyciężyć wielu syrenom, które dziś odwracają uwagę od tych poszukiwań. (...) To jest wasze wielkie zadanie: odpowiedzieć na paraliżujące refreń konsumpcjonizmu kulturowego za pomocą dynamicznych i silnych wyborów, za pomocą badań, wiedzy i dzielenia się” [13].

Po bratersku,

FRANCISZEK

Dane w Rzymie, u Świętego Jana na Lateranie, dnia 21 listopada 2024, dwunastego roku mojego Pontyfikatu, we wspomnienie Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny.

[1] Por. *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 2020 r.* (8 grudnia 2019), 2: *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie, n. 1 (419)/2020, s. 5.

[2] Por. Enc. *Fratelli tutti*, 101.

[3] Enc. *Fratelli tutti*, 13.

[4] Posynodalna adhort. apost. *Christus vivit* (25 marca 2019), 181.

[5] Por. Enc. *Fratelli tutti*, 116.164-165.

[6] Sobór Watykański II, Dekret o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes divinitus*, 6.

[7] Sobór Watykański II, Konst. duszp. o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 43.

[8] *Przemówienie przy Pomniku Pokoju w Hiroszimie*, Japonia (24 listopada 2019): *L'Osservatore Romano*, 25-26 novembre 2019, p. 8.

[9] Enc. *Fratelli tutti*, 247.248.249.250.

[10] Enc. *Fratelli tutti*, 226.

[11] Por. Sobór Watykański II, Konst. dogmat. o Kościele *Lumen gentium*, 1.

[12] Sobór Watykański II, Konst. duszp. o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 44.

[13] *Przemówienie podczas spotkania ze studentami i pracownikami naukowymi na Piazza San Domenico w Bolonii* (1 października 2017): AAS 109 (2017), 1115.

Za: www.vatican.va

Wiadomości krajowe

ODNOWIONY SKŁAD KOMISJI DS. INSTYTUTÓW ŻYCIA KONSEKROWANEGO I STOWARZYSZEŃ ŻYCIA APOSTOLSKIEGO

Biskupi podczas zebrania na Jasnej Górze dokonali m.in. wyborów do gremiów Episkopatu oraz do instytucji kościelnych podległych Konferencji Episkopatu Polski.

Bp Marek Marczak został powołany na członka Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu RP i KEP w miejsce swojego poprzednika na stanowisku sekretarza generalnego KEP bp. Artura G. Mizińskiego. Nowym przewodniczącym Podkomisji ds. Służby Liturgicznej działającej przy Komisji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów oraz delegatem KEP ds. Duszpasterstwa Służby Liturgicznej w miejsce abp. Józefa Górzyńskiego, który te funkcje pełnił przez dwie kolejne kadencje, został powołany bp Rudolf Pierskała. Członkami Komisji Mieszanej Biskupi – Wyżsi Przełożeni Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego zostali bp Piotr Kleszcz OFMConv oraz bp Piotr Sawczuk. Natomiast delegatem KEP ds. Ruchu Odnowy w Duchu Świętym został bp Piotr Wawrzynek. Przewodniczącym Zespołu Programowego ds. Telewizyjnych Transmisji Mszy Świętych został abp Wiesław Śmięgiel.

Biskupi zdecydowali podczas obrad, że nowym dyrektorem Caritas Polska będzie ks. Janusz Majda, wieloletni ekonom Konferencji Episkopatu, natomiast ekonomem Konferencji Episkopatu Polski ks. Marcin Kokoszka z diecezji tarnowskiej. Kierownikiem Biura Delegata KEP ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży na pięcioletnią kadencję został powołany ks. Wojciech Rzeszowski, który zastąpi na tym stanowisku ks. Piotra Studnickiego.



W trakcie obrad biskupi zatwierdzili także odnowiony skład Komisji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, której przewodniczącym jest Bp Jacek KICIŃSKI CMF.

Poniżej znajdziecie pełny aktualny skład Komisji:

Członkowie:

bp Łukasz BUZUN OSPPE
bp Romuald KAMIŃSKI
bp Piotr KLESZCZ OFMConv
bp Damian MUSKUS OFM
bp Arkadiusz OKROJ
bp Rudolf PIERSKAŁA
bp Józef SZAMOCKI

Konsultorzy:

o. Kazimierz MALINOWSKI OFMConv – Sekretarz
o. Robert WAWRZENIECKI OMI – Zastępca Sekretarza
ks. Bogdan GIEMZA SDS
s. Ewa KACZMAREK MChR
o. Wiesław KIWIOR OCD
br. Andrzej PALIWODA CFCI
ks. Czesław PARZYSZEK SAC
ks. Tomasz RUSIECKI
ks. Dariusz WILK CSMA
Joanna WÓJTOWICZ IS
s. Teresa WRONA OCD

Za: www.episkopat.pl

KAPITUŁA REDEMPTORYSTÓW O STATUTACH PROWINCJALNYCH I ATAKACH NA RADIO MARYJA

Rewizja niektórych tekstów prawa wewnętrznego oraz m.in. sprzeciw wobec ataków na Radio Maryja – to niektóre tematy zakończonych w Tuchowie k. Tarnowa w piątek 22 listopada obrad kolejnej sesji XVIII Kapituły Prowincji Warszawskiej Redemptorystów. Uczestnicy kapituły w ciągu kilku dni pracy dokonali rewizji całości statutów prowincjalnych wprowadzając zmiany w około jednej trzeciej statutów oraz w kilkunastu punktach dyktorium kapituły prowincjalnej i normach postępowania w czasie jej obrad.

Kapituła Prowincji wydała także oświadczenie w sprawie ataków na Radio Maryja i dzieł z nim związanych, solidaryzując się w podejmowanej działalności ewangelizacyjnej i formacyjnej z o.

Tadeuszem Rydzykiem, ze wszystkimi redemptorystami, siostrami zakonnymi, świeckimi pracownikami i wolontariuszami Radia Maryja, Telewizji Trwam, Akademii Kultury Społecznej i Medialnej oraz innych instytucji wyrosłych wokół toruńskiej zgłośni.



Wyrazili także m.in. swój sprzeciw wobec ataków, pomówień, odbierania dobrego imienia, a niejednokrotnie wręcz kłamstw ze strony niektórych osób publicznych oraz części mediów wobec wyżej wymienionych instytucji i osób.

Perspektywy i kierunki życia apostołskiego Prowincji znalazły swoje miejsce w ostatnim dniu obrad, w którym rozpoczęto pracę nad tym zagadnieniem. Dyskusja wskazała na konieczność dalszego zajęcia się tym zagadnieniem, zorganizowanie spotkań regionalnych poświęconych dalszemu wspólnemu słuchaniu się, wzmocnieniu świadomości i refleksji nad różnymi obszarami apostołatu redemptorystów.

W czasie kapituły, podczas śródowej nowenny w sanktuarium, odbyło się także zawierzenie całej Prowincji – apostołatu, wspólnot i sprawy powołań – Matce Bożej Tuchowskiej.

Obrady podsumował przełożony Prowincji o. Dariusz Paszyński CSsR. Zwrócił m.in. uwagę, że hasło obecnego sześćdziesiątka z gromadzeniu redemptorystów “Misjonarzem nadziei idący za Odkupicielem” koresponduje z nadchodzącym Rokiem Świętym. Św. Alfons Liguori był sam również misjonarzem nadziei, co jest wyraźnie podkreślone w liście św. Jana Pawła II na 200-lecie śmierci św. Alfonsa.

W Kapitułe udział wzięli redemptoryści pracujący zarówno w Polsce, jak też w wielu miejscach całego świata (Europie, Ameryce Północnej i Azji). Obecni byli także przełożeni sąsiednich Prowincji Lwowskiej, o. Wołodimir Borejko CSsR i Prowincji Bratysławsko-Praskiej, o. Jozef Mihok CSsR. Przewodnikiem duchowym w czasie kapituły był o. Piotr Chyła CSsR, nowy koordynator Konferencji Redemptorystów Europy. o. *Mariusz Mazurkiewicz CSsR*
Za: www.redemptor.pl

FORUM DUSZPASTERSTWA MŁODZIEŻY W KOKOTKU

– Tak jak misjonarz, który jedzie do innego kraju musi się nauczyć miejscowego języka, żeby móc głosić Ewangelię, tak naszym zadaniem jest uczenie się języka młodych ludzi – mówi o. Tomasz Maniura OMI, organizator i uczestnik 5. Zakonnego Forum Duszpasterstwa Młodzieży i Powołań.

Od 18 do 21 listopada w Oblackim Centrum Młodzieży NINIWA w Kokotku odbywa się 5. Zakonne Forum Duszpasterstwa Młodzieży i Powołań. Bierze w nim udział prawie 100 zakonników i zakonnice ze zgromadzeń, które podejmują pracę z młodzieżą. Hasłem tegorocznego spotkania jest: „Wychowywać siebie, wychowywać innych”.

– Nie damy drugiemu człowiekowi czegoś, czego nie mamy. Jeżeli duszpasterz młodzieży sam nie będzie dojrzałym człowiekiem, świadomym siebie, to nie będzie w stanie poprowadzić innych ludzi do dojrzałości. Dlatego wychowywać trzeba najpierw siebie. Taka praca z ludźmi wymaga doprowadzenia ich do odkrycia, kim oni są. Ale najpierw duszpasterz musi poznać samego siebie – mówi o. Maniura OMI.

Spotkanie w Kokotku zainaugurowała w poniedziałek 18 listopada msza św. z

udziałem bp. Grzegorza Suchodolskiego, przewodniczącego Rady ds. Duszpasterstwa Młodzieży KEP. W trakcie forum konferencje dla zebranych prowadzi o. Andrzej Jastrzębski OMI – misjonarz oblat i profesor Uniwersytetu św. Pawła w Ottawie (Kanada), gdzie na co dzień zajmuje się m.in. duszpasterstwem studentów. Jest też czas poświęcony na bloki warsztatowe i wymianę doświadczeń.



– Bardzo się cieszę, że forum funkcjonuje i że ma taki odzew. Spotkało się z dużym zapotrzebowaniem. Ta potrzeba została dobrze rozeznana, a inicjatywa jest „trafiona w dziesiątkę”. Uczestnicy przeżywają ten czas z dużym zaangażowaniem. Są tu prawie wszystkie zakony, które mają duszpasterzy młodzieży. Sam jako duszpasterz, czerpię z doświadczenia innych. Jest dużo rozmów i pracy w grupach. Tutaj rozmawiamy nie tylko o technikach pracy z młodymi, ale przede wszystkim dajemy sobie nasze doświadczenie przeżywania i sukcesów, i porażek. Umacniamy się wzajemnie – mówi o.

Tomasz Maniura OMI, duszpasterz młodzieży z Kokotku.

Jak przyznaje oblat, jednym z wyzwań w dotarciu do ludzi młodych jest kwestia języka. – Dzisiejsze pokolenie mówi swoim językiem. I my mamy się uczyć tego języka, bo my jesteśmy posłani, żeby do tych ludzi iść. Tak jak misjonarz, który jedzie do innego kraju musi się nauczyć miejscowego języka, żeby móc głosić Ewangelię, tak naszym zadaniem jest uczenie się języka młodych ludzi – podsumowuje oblat.

Oblackie Centrum Młodzieży jest ośrodkiem rekolekcyjnym, a w szczególności centrum spotkań Oblackiego Duszpasterstwa Młodzieży NINIWA powstałym w 2017 r. na bazie hotelu Silesia (wcześniej działało od 2008 r. przy domu oblackim w Kokotku). Odbywa się w nim większość rekolekcji Wspólnoty Młodzieżowej NINIWA, stąd wyruszają wyprawy rowerowe i piesze NINIWA Team. W tym miejscu odbywa się coroczny Festiwal Życia czy finał Olimpiady Znajomości Afryki dla uczniów szkół średnich. Dyrektorem Centrum jest o. Tomasz Maniura OMI. Oblackie Centrum Młodzieży jest otwarte przez cały rok i gości wiele osób i grup rekolekcyjnych. Posiada 200 miejsc noclegowych, salę jadalną i bankietową, sale konferencyjne, salki spotkań i rekreacyjne, salę gimnastyczną, przystań. W 2022 r. do użytku oddana została kaplica pw. Świętych Młodzianek. *Antoni Jezierski*
Za: www.oblaci.pl

CZUWANIE RODZINY ORIOŃSKIEJ NA JASNEJ GÓRZE

Wieczorem 15 listopada zjechali się na Jasną Górę w Częstochowie Oriończycy ze wszystkich stron Polski: świeccy i zakonnicy, konsekrowani i siostry zakonne. Wszyscy, którzy już od roku czekali na spotkanie z Jasnogórką Panią, naszą niebieską Matką i założycielką, jak ją nazywał św. Alojzy Orione. Przybyli, w Roku Maryjnym, który zakończy się za kilka dni, 20 listopada, w Uroczystość Matki Bożej Opatrzności, aby podziękować Bogu

za ten Rok łaski, w którym wszyscy mieli okazję jeszcze bardziej zacieśnić swoją więź z Maryją. Przybyli również, aby podziękować Bogu za 25-lecie beatyfikacji ks. Franciszka Drzewieckiego, młodego Oriończyka, który zginął w obozie koncentracyjnym w Dachau w wieku 34 lat (13/09/1942 r.).

Ks. Sylwester Sowizdrzał (przełożony prowincjalny), rozpoczynając czuwanie rozważaniem apelowym, powiedział: „Jak co roku, również i dziś stajemy przed Tobą, Jasnogórką Pani, wraz z przedstawicielami całej naszej Rodziny Oriońskiej

i wszystkich jej gałęzi: Księży, Braci i Sióstr zakonnych, Pustelników, Sióstr Sakramentek Niewidomych, Sióstr kontemplacyjnych, Konsekrowanych Świeckich i wszystkich członków Oriońskiego Ruchu Świeckiego.”



W tym roku cała Oriońska Rodzina Charyzmatyczna obchodzi Rok Maryjny, 100 lat od ogłoszenia przez św. Alojzego Orione, tytułu Matki Bożej, pod którym jest Ona czczona w tejże Rodzinie Charyzmatycznej. Ks. Orione pisał: „Chcę, aby [Matka Boża] była czczona przez Synów Boskiej Opatrzności i wystawiana we wszystkich ich kościołach i domach oraz aby czcili Matkę Bożą jako Matkę Boga. Niech również powszechnie nazywają i przedstawiają Ją jako Matkę Bożej Opatrzności, ale przede wszystkim niech sprawią, żeby była znana, kochana i czczona jako (...) Theotokos – Matka Boga”. Św. A. Orione mówił, że z tytułu Maryi – Mater Dei (Matki Boga) wypływają wszystkie inne jej tytuły. Również i ten, że Maryja jest Matką Bożej Opatrzności. Ks. Orione interpretował to mówiąc, że Maryja jest matką Jezusa, który jest największą opatrznością Boga wobec człowieka. Bóg chciał, aby Jezus Chrystus przyszedł na świat przez Maryję, a więc Maryja stała się Matką Bożej Opatrzności.

Ks. Orione mówił również, że w tym tytule streszczają się wszystkie dogmaty, zarówno w odniesieniu do Chrystusa, jak i do Maryi: „Pragniemy zawsze wyznawać, również w kulcie Maryi, Boskość Jezusa Chrystusa, ponieważ nasze serce, nasz

umysł i nasza wiara wierzą w Niego, kochają Go i uwielbiają”. Dlatego musimy także w naszym nabożeństwie do Matki Bożej siać w sercach ludzi wiarę katolicką... Kładąc nacisk na to nabożeństwo i podkreślając, że ona jest Matką Boga, przekazujemy kardynalny punkt wiary: boskość Chrystusa.

Ksiądz Orione bardzo podkreślał związek między Maryją a ludem wierzących – Kościołem, aż do nadania Jej tytułu „Matki Kościoła”. Mówił: „Matka Boża była tam i działała jako Matka wszystkich uczniów swego Syna; już wtedy była Matką Kościoła. (...) Ta, która jest Matką Jezusa, która jest naszą Matką, niech będzie, zwłaszcza w tych czasach, Matką Kościoła”.

Ks. Sylwester dodał na koniec, że jest to szczególnie ważne dla Kościoła dzisiaj, którego jednym z najważniejszych zadań staje się przeciwdziałanie sekularyzacji, ucząc dostrzegać Boga, który jest wśród nas. O to woła usilnie papież Franciszek i cały Episkopat Polski wskazując na drogę synodalną. Potrzeba słuchania, rozmawiania i spotkania oraz nawrócenia w relacjach, poprzez budowanie więzi i stawanie się Kościołem-wspólnotą. Ten proces synodalny trwa i nigdy nie może się zatrzymać. Teraz mamy czas przechodzenia od słów do czynów, walczyliśmy o to, aby nie postrzegano Kościoła jako instytucji, lecz jako wspólnotę, a tego nie da się zrobić bez słuchania, rozmawiania i budowania wzajemnych relacji ze świeckimi. Maryja jest najlepszym przykładem takich postaw.

Do czuwania dołączyła się również grupa ok. setki młodzieży z Myślenic, razem ze swoimi duszpasterzami. Kaznodzieja – ks. Tomasz Wnęk, który przybył z Izby Kujawskiej wygłosił gorące słowa zachęcające wszystkich, aby otwierali się na działanie Ducha Świętego, który ma moc rozpałić nasze serca miłością, której nam wszystkim tak bardzo brakuje dzisiaj w życiu codziennym.

Czowanie, w którym uczestniczyło ok. 300 osób ze wszystkich placówek oriońskich zakończyło się ok. 3 nad ranem, a pielgrzymi wyruszyli w drogę powrotną do swoich domów. Dziękujemy wszystkim za obecność, a szczególnie animatorom spotkania, Ks. Michałowi Pawłowskiemu i S. Sylwii Bigaj oraz zespołowi muzycznemu z Wołomina. Za: www.orione.pl

125. LAT OBECNOŚCI FRANCISZKANÓW W JAŚLE

16 i 17 listopada wspólnoty Pierwszego i Trzeciego Zakonu Franciszkańskiego przeżywały jubileusz 125-lecia obecności naśladowców Biedaczyny z Asyżu w Jaśle. Nasze świętowanie we Franciszkańskim Zakonie Świeckich rozpoczęliśmy Dniem Skupienia, w którym udział wzięli też zaproszeni bracia i siostry ze wspólnot z Krosna, Dulki i Sanoka. Przygotowując się do Eucharystii, wspólnie odmówiliśmy jutrznię.

W czasie mszy św. dziękowaliśmy Bogu za okazały jubileusz. W homilii o. Zbigniew Kluska, asystent wspólnoty FZŚ, wyjaśnił znaczenie wytrwałej i ufnej modlitwy. Później adorując Najświętszy Sakrament, rozważaliśmy napomnienia św. Franciszka odnoszące się do czci Boga w

postaciach Eucharystycznych. Napełnieni duchowo w braterskiej i radosnej atmosferze przeszliśmy do salki katechetycznej na wspólny poczęstunek pokrzepiający ciało. Na zakończenie spotkania wspólnie odmówiliśmy Koronkę Franciszkańską do Siedmiu Radości Najświętszej Maryi Panny i wysłuchaliśmy krótkiej konferencji wygłoszonej przez o. Zbigniewa Kluskę na temat „Duchowość Eucharystyczna św. Franciszka”. Spotkanie zakończyliśmy kapłańskim błogosławieństwem.



W niedzielę 17 listopada kulminacją radoznego świętowania była uroczysta msza św., której przewodniczył o. Marcin Drag – wikariusz Prowincji. Główny celebrians wygłosił też homilię. Zwrócił uwagę, że świętując jubileusz, powinniśmy przeszłość uczynić przedmiotem modlitwy, a terażniejszość i przyszłość mają być przedmiotem działania. Mamy czynić starania, by dawać jeszcze wyraźniejsze świadectwo naszej wiary i kroczenia drogą św. Franciszka.

Franciszkanie Świeccy po napełnieniu się Słowem i Ciałem Pańskim uroczystie odnowili swoją profesję przed obrazem św. Franciszka. Za wspólne świętowanie 125 lat obecności Ojców, Braci i Sióstr w Jaśle dziękujemy wszystkim przybyłym na tę uroczystość. Ojcom Franciszkanom dziękujemy za troskę i opiekę, bez których nie byłoby nas, Franciszkanów Świeckich. *Beata Mrugał*

Za: www.franciszkanie.pl

25 LAT SANKTUARIUM KLARYSEK W KĘTACH

Wdzięczność za ponad stuletnią obecność eucharystyczną Chrystusa w kęckim klasztorze klarysek, za modlitwy i wierne trwanie sióstr klauzurowych wyraził bp Roman Pindel 21 listopada 2024 r. podczas Eucharystii dziękczynnej w Kętach, w 25. rocznicę ustanowienia Sanktuarium Wiernej Adoracji Najświętszego Sakramentu. Nowo mianowanemu kustoszowi tego miejsca – kapelanowi klarysek ks. Józefowi Lachowi SCJ – biskup przekazał dekret jubileuszowy, który potwierdził duchowe znaczenie kęckiego sanktuarium, jego status oraz możliwość uzyskiwania odpustów przez pielgrzymów.

W homilii bp Pindel przypomniał, że 21 listopada 1999 r. bp Tadeusz Rakoczy ogłosił tę świątynię lokalnym Sanktuarium Wiernej Adoracji Najświętszego Sakramentu. Zwrócił uwagę na szczególny charakter tego miejsca jako przestrzeni spotkania z Bogiem w adoracji eucharystycznej.

Kaznodzieja odniósł się także do 70. rocznicy nabożeństwa do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, zaprowadzonego przez redemptorystów w latach 50. XX wieku. Od tamtej pory nabożeństwo to stało się integralną częścią duchowego życia wspólnoty.

„21 listopada obchodzi uroczystość patronalną wiele parafii, w tym także moja rodzinna w Wadowicach, ale też zgromadzenia, które odwołują się w swojej duchowości do Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, jak choćby Zgromadzenie Panien Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny, potocznie nazywane prezentkami, których założycielka, Matka Zofia z Maciejewskich Czeska, została ogłoszona błogosławioną 9 czerwca 2013 roku w Krakowie” – zauważył biskup.

Podkreślił również, że w Kościele katolickim wspomnienie Ofiarowania NMP jest świętem sióstr klauzurowych. Przywołał w tym kontekście słowa św. Jana Pawła II, wypowiedziane podczas rozważania na Anioł Pański 21 listopada 1999 roku:

„Maryja jawi się nam dzisiaj jako Świątynia, w której Bóg umieścił swe zbawienie, i jako Służebnica, która jest całkowicie poświęcona Panu. Każdego roku tego dnia wspólnota Kościoła na całym świecie wspomina mniszki klauzurowe, które podjęły życie oddane całkowicie kontemplacji i żyją z tego, co Opatrzność im przyniesie poprzez szczodrość wiernych. Przypominając każdemu o obowiązku zatroszczenia się, by tym Bogu poświęconym siostronom nie brakowało duchowego i materialnego wsparcia, przesyłam im moje ciepłe pozdrowienia i podziękowania”.

Biskup wskazał na znaczenie posłuszeństwa Maryi wobec woli Bożej jako wzoru dla wiernych. „To dzięki Jej wypełnieniu zamiarów Ojca Syn Boży mógł przyjść na świat i wzrastać w mądrości i łasce. Ona zaś pierwsza uwierzyła w Niego i towarzyszyła Mu aż do ukrzyżowania, łącząc się z Nim w cierpieniu i śmierci dla zbawienia świata. Czy nie jest to wszystko właśnie Jej ofiarowaniem?” – zaznaczył.

Na zakończenie wyraził wdzięczność za ponad stuletnią obecność eucharystyczną Chrystusa w tym miejscu. „Dziękujemy za wierne trwanie sióstr w tym klasztorze, za powołania, które Bóg im daje, i za modlitwy zanoszone przez nie – przecież za wszystkich, którzy tu przybywają, ale i mieszkają w tym mieście i okolicy” – zakończył.

Jak wyjaśnił pod koniec liturgii sekretarz biskupa ks. Piotr Góra, uroczystość jubileuszowa ma także dodatkowy wymiar –

prawny. Biskup diecezjalny ogłosił, że posługujący jako kapelan klarysek ks. Józef Lach SCJ będzie kustoszem tutejszego sanktuarium. „Kustosz jest osobą odpowiedzialną prawnie za opiekę duchową nad tym miejscem, jego godnością oraz sakramentami” – dodał ksiądz sekretarz.

Stosowny dekret odczytał kustosz kęckich sanktuariów – św. Jana Kantego i Matki Bożej Pocieszenia – ks. Zbigniew Jurasz. Na ręce nowo mianowanego kustosza biskup przekazał uroczysty dekret jubileuszowy. W dokumencie potwierdzono, że sanktuarium istnieje od 25 lat, a pielgrzymi mogą uzyskiwać w nim odpusty, m.in. w rocznicę rozpoczęcia wieczystej adoracji w tym kościele – 6 lutego.



„Dziękuję w imieniu sióstr klarysek, uczestników tej uroczystości oraz całej wspólnoty lokalnego Kościoła. Ten wieczór jest dla nas wspaniałą okazją do spotkania z naszym biskupem, zawsze tutaj oczekiwanym, którego jako pasterza, ojca i – ośmielam się powiedzieć – przyjaciela zapewniamy o modlitwie w jego intencji, a także w intencji postugi, którą pełni w swojej diecezji wobec powierzonego mu przez Chrystusa Ludu Bożego” – powiedział na koniec ks. Lach.

Po liturgii biskup spotkał się ze wspólnotą sióstr klarysek.

Zakon Sióstr Klarysek od Wiernej Adoracji (OCPA) powstał w połowie XIX wieku we Francji. Do jego powstania przyczynili się ks. Jan Chrzyciel Heurlaut i Matka Maria od św. Klary (Wiktorii Józefina Bouillevaux). W 1866 roku do wspólnoty w Troyes wstąpiła Polka Ludwika Morawska, która w 1871 roku przeszczepiła zakon na ziemie polskie.

Początkowo siostry próbowały założyć klasztor w Granowie, a następnie w Gnieźnie. Na skutek germanizacji i Kulturkampfu musiały opuścić Wielkopolskę i osiedliły się we Lwowie, skąd wyszły kolejne fundacje. Obecnie na świecie istnieje 29 autonomicznych domów klarysek od Wiernej Adoracji, m.in. we Francji, Niemczech, Austrii, Stanach Zjednoczonych, Indiach i Bangladeszu. W Polsce jest osiem takich domów: w Bydgoszczy, Elblągu, Hajnówce, Kętach, Kłodzku, Pniewach, Słupsku i Żąbkowicach Śląskich.

Do Kęt siostry przybyły w 1910 roku dzięki swej fundatorce, służebnicy Bożej matce Marii Walentynie Łempickiej. 6 lutego 1910 roku bp Anatol Nowak dokonał w kęckim klasztorze uroczystego wystawienia Najświętszego Sakramentu. W 1999 roku bp Tadeusz Rakoczy ogłosił to miejsce lokalnym Sanktuarium Wiernej Adoracji Najświętszego Sakramentu.

Za: www.diecezja.bielsko.pl

WARSZTATY DLA PRZEŁOŻONYCH ZGROMADZEŃ ŻENSKICH

16 listopada odbyło się pierwsze z sześciu zaplanowanych spotkań warsztatowych o charakterze kanoniczno-teologicznym przeznaczonych dla wyższych przełożonych i ich rad. Spotkanie organizowane pod kierunkiem Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych odbyło się w domu generalnym Misjonek Chrystusa Króla i zgromadziło ponad 20 sióstr z kilku wspólnot zakonów żeńskich z zachodniej części Polski.

Oprócz mieszkanki domu do Poznania-Moraska przyjechały: Siostry Albertynki, Franciszkanki Rodziny Maryi, Siostry Serafitki, Uczennica Krzyża, Urszulanki SJK i Siostry Zmartwychwstanki.



Temat warsztatów dotyczył codziennej postęgi wyższych przełożonych i ich rad. Po wspólnej Eucharystii w pogłębianiu wiedzy o istocie tej postęgi, jej trudnościach oraz poszukiwaniu dróg odnowy życia zakonnego pomagali uczestnikom zaproszeni prelegenci: o. Adam Wójcikowski OSJ, o. Roman Hernoga OCD, o. dr Robert Leżohupski OFM-Conv, a także s. prof. dr hab. Bożena

Szewczul WNO – inicjatorka i główna organizatorka całej serii spotkań.

Walorem warsztatów było niewątpliwie spojrzenie na piękno życia konsekrowanego, a także na aktualne jego trudności zarówno w świetle teologii, jak i prawa kanonicznego. Stosunkowo mała ilość uczestników sprzyjała swobodzie zadawania pytań i dyskusji. W świetle nowych dokumentów Kościoła, zmieniających się przepisów prawa kanonicznego oraz szybkich przemian społecznych niezwykle cenną okazała się wymiana doświadczeń i wzajemne ubogacenie.

Warsztaty dla sióstr przełożonych z innych regionów Polski odbędą się w najbliższym czasie kolejno w Rzeszowie, w Krakowie, we Wrocławiu i dwukrotnie w Warszawie. s. Urszula Fabisiak MChR

Za: www.zakony-zenskie.pl

SPOTKANIE FORMACYJNE BERNARDYŃSKICH KAPŁANÓW

W dniach 17-20 listopada w Kalwarii Zebrzydowskiej odbyło się spotkanie formacyjne kapłanów. W tym spotkaniu formacyjnym wzięli udział młodzi kapłani do 10 lat po święceniach oraz katecheci naszej prowincji.



Był to czas modlitwy, budowania relacji braterskich oraz pogłębiania wiedzy podczas konferencji i dzielenia się doświadczeniem. Każdy dzień rozpoczynał się Eucharystią celebrowaną w bazylice, która jednoczyła uczestników wokół Chrystusa. W trakcie spotkania poruszono wiele ważnych tematów, w tym refleksję nad sakramentem spowiedzi, duchowością seksualności, współpracą w sytuacjach kryzysowych oraz centralnym miejscem Eucharystii w życiu duchowym.

Prowadzącymi wykłady byli: br. Adam Gęstwa OFM Cap, Diana Paulińska, Sylwia Michalec-Jękot i ks. dr Krzysztof Porosło. Nie zabrakło również czasu na wzajemne dzielenie się doświadczeniem z katechezy, co stanowiło inspirację dla wszystkich zaangażowanych w posługę edukacyjną. Ważnym punktem były również spotkania z Prowincjałem, o. Egidiuszem Włodarczykiem oraz z moderatorami Liturgicznej Służby Ołtarza i Franciszkańskiej Młodzieży Oazowej. Prosimy o modlitwę w intencji uczestników, aby ten czas zaowocował w ich postędku!

Za: www.bernardyni.pl

KARD. RYŚ DO MISJONARZY: SŁOWO BOGA JEST SKROMNE I POKORNE

W Ośrodku Rekolekcyjno-Konferencyjnym w Porszewicach od niedzieli swoje rekolekcje przeżywali księża misjonarze. Rekolekcjonistom był ks. Wojciech Górlicki z parafii Św. Ap. Piotra i Pawła z Wilna. Ostatniego dnia Mszę Św. dla misjonarzy odprawił kard. Grzegorz Ryś. W swoich rozważaniach duchowny podkreślał, że Słowo Boga jest skromne i pokorne.

„Słowo jest pokorne – wskazywał – ale kryje się w nim ogromna siła. Tak jak jest w przypowieści o minach, musisz je pójść w ruch. Wyzwalamy cały potencjał ze słowa, kiedy się nim dzielimy, głosimy

świadectwo, kiedy idziemy z katechezą do ludzi. Trzeba z tym słowem pójść, żeby mogło ono zmieniać całą rzeczywistość z wielką siłą. To czego nie puścisz w ruch się nie pomnaża”.



Dalej metropolita łódzki mówił, że możemy blokować całą potęgę Słowa Bożego wtedy, kiedy traktujemy je tak jak człowiek z przypowieści potraktował

minę: trzymał ją w chuście i w kieszeni. „Im dłużej trzymasz słowo dla siebie, tym dłużej powstrzymujesz potencjał Boga. W Ewangelii jest siła, a człowiek może ją zatrzymać, kiedy traktuje ją jak martwy kawałek książki” - przestrzegali kaznodzieje. Na zakończenie kardynał zachęcił misjonarzy, aby przekonali się do wartości miny. „Szukamy nieraz w Kościele środków bogatych, a Pan czasami nie daje nam takiej ilości bogactwa jak pięć talentów. Daje nam bardzo skromny majątek, ale kryjący w sobie ogromny potencjał i nim jest Słowo Boga. Od niego zależy tak naprawdę to co się będzie zmieniać w ludziach, Kościele, świecie, w nas samych. Nie w tych bogatych środkach, ale właśnie w tym skromnym Słowie Bożym, które jest do naszej dyspozycji i jest nam zawierzone, abyśmy nim obracali” - podsumował kard. Ryś. Za: www.ekai.pl

Refleksja tygodnia

SUTANNA OJCA ŚWIĘTEGO PIUSA IX. ESEJ O. ROMANA SOCZEWKI OFMConv Z OKAZJI 170 ROCZNICY OGŁOSZENIA DOGMATU O NIEPOKALANYM POCZĘCIU NMP

O. Alfons Kolbe, rodzony brat i współpracownik o. Maksymiliana Kolbego, zapisał w „Rycerzu Niepokalanej” (12/1929 s.379) wrażenie, jakiego doznał przed obrazem przedstawiającym ogłoszenie dogmatu o Niepokalonym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny.

„Będąc w Rzymie oglądałem w Muzeum Watykańskim wielkich rozmiarów obraz przedstawiający uroczyste ogłoszenie dogmatu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny przez papieża Piusa IX w roku 1854. Uderzyła mnie, wprost przykuła mnie ogromna radość widoczna na obliczu i ustach Ojca Świętego Piusa IX. Był to uśmiech – więcej niż uśmiech! A co było – wyrazić nie mogę...



Ogłoszenie tego przywileju Maryi, Matki Jezusa, uradowało cały świat chrześcijański. Zapowiedział go archanioł Gabriel, gdy wszedł do domu Maryi z Bożym poselstwem: „Bądź pozdrowiona pełna łaski. Pan z Tobą”. To było grzecznościowe pozdrowienie Maryi, ale jednocześnie stwierdzenie Jej wyjątkowego przywileju, o niepokalonym poczęciu, czyli bez grzechu pierworodnego. Prawda tak ważna, że była wielokrotnie teologicznie, obrazowo i w sensie typicznym, zapowiadana przez proroków, rozważana przez teologów, wyznawana przez wiernych. Ścierały się poglądy na jej temat. Św. Bonawentura, franciszkański biskup i Seraficki Doktor Kościoła, stwierdził, że „przystało, aby Przenajświętsza Maryja Panna tak zwyciężyła szatana, żeby ani na chwilę nie została w jego niewoli”. Należy to rozumieć, że grzech pierworodny skaził i poddał pod władzę szatana całe potomstwo Adama i Ewy. Pan Bóg nie mógł pozwolić szatanowi, aby on w swojej pysze chełpił się wobec Boga: „Zanim stała się matką Twojego Syna, była moją niewolnicą.”

Prawda o niepokalonym poczęciu Maryi od chwili zwiastowania do ostatecznego zdogmatyzowania dojrzywała przez wieki, gdyż poszukiwano wyjaśnienia teologicznych wątpliwości. Miały one miejsce także w nauczaniu Marcina Lutera. Jak twierdzą mariolodzy, decydującego argumentu do wyjaśnienia prawdy o niepokalonym poczęciu Maryi dostarczył franciszkanin bł. Duns Jan Szkot. Dyskusję i rozważania, toczone się od trzech wieków, zakończył papież Pius IX. W niedzielę 8 grudnia 1854 roku, bullą *Ineffabilis Deus* uroczystie określił, że „jest nauką objawioną od Boga, iż Maryja od pierwszej chwili swego poczęcia w łonie swej matki, ze względu na przyszłe zasługi Chrystusa, została zachowana od grzechu pierworodnego, czyli jest niepokalanie

poczęta. Dlatego wszyscy wierni powinni tę prawdę przyjąć i mocno w nią wierzyć”.

Z wielką radością i czcią to dogmatyczne orzeczenie przyjął cały świat chrześcijański. Nieliczni byli przeciwni tej prawdzie. Ale i tym sama Niepokalana sprostowała ich mylne myślenie przez osobiste potwierdzenie dogmatycznej prawdy w Lourdes. W dniu 25 marca 1858 roku, w uroczystość Zwiastowania Pańskiego pytającej Bernadette Soubirou: „Pani, jakie jest Twoje imię?”, odpowiedziała: „Ja jestem Niepokalane Poczęcie”, czyli potwierdzenie anielskiego pozdrowienia: „Łaski pełna”.

Te wydarzenia stały się impulsem do wybierania i nadawania tytułów akcjom, instytucjom, zgromadzeniom zakonnym, kościołom, a sztuka kościelna prześcigała się, jak w sposób graficzny, malarski czy rzeźbiarski przedstawić tę prawdę wiary.

Wśród szczególnych czcicieli Matki Bożej w tej tajemnicy znalazł się franciszkanin, o. Maksymilian Maria Kolbe. „Niepokalana to nasz ideał” – tak wybrał i konsekwentnie do tej idei dostosował swoje życie, działania i męczeńską śmierć. Urzeczony tym przywilejem NMP w swoich Pismach używał tego tytułu setki razy. Jego dzieła: „Rycerstwo Niepokalanej”, „Rycerz Niepokalanej”, Niepokalanów - w Polsce, Mugenzai no Sono - Miasto Niepokalanej - w Japonii... W zamiarach i próbach dużo więcej. Jego dzieła objęły cały miniony wiek i wszystkie kontynenty świata. Nadal się mnożą. Heroiczna śmierć w Auschwitz niewątpliwie stała się dodatkowym impulsem tego rozwoju.

Klasztor franciszkanów przez niego założony, od początku istnienia jest znany jako Niepokalanów. Nazwę tę, spośród innych proponowanych, jak Ogród Niepokalanej, Zagroda Niepokalanej, Miasto Niepokalanej, wybrał i nadał nowemu klasztorowi (1927) ówczesny przełożony zakonnej prowincji franciszkanów, ojciec prowincjał Kornel Czupryk. Zadaniem nowej placówki było przesłanie: „Do Chrystusa przez Niepokalaną”, co się doskonale wpisuje w misję powszechnego Kościoła. Prawie stuletnia historia Niepokalanowa wykazała słusność takiego kierunku. Potwierdziły to liczne autorytety, jak Jan Paweł II, czy Stefan kard. Wyszyński.

Niepokalanów głosił chwałę Niepokalanej różnymi sposobami: godną liturgią, bogatymi w tytuły wydawnictwami, produkcją figurek Niepokalanej i tłoczeniem Cudownego Medalika, organizowaniem nowych kół Rycerstwa Niepokalanej, prowadzeniem studiów mariologicznych, działalnością kulturalną i artystyczną. Wszystko to miało pozytywny odbiór w społeczeństwie. Socjolog o. Benigny Leon Dyczewski, franciszkanin, w obszernym artykule „Niepokalanów wspólnotą zakonną... „w książce „Wspólnota miejscem tworzenia” zauważył może mało ważny, ale charakterystyczny fakt oddziaływania Niepokalanowa: zwyczaj umieszczania figurki Niepokalanej w obrębie zabudowań mieszkalnych na terenach przede wszystkim bliskich klasztorowi. Białe - niebieska figurka Niepokalanej, umieszczona w specjalnie przygotowanej szczytowej niszy, zdobi liczne zabudowania, co można zauważyć z okien pojazdu na trasie Warszawa - Łowicz.

Czytelnik, mając przed sobą tekst z tytułem "Sutanna Piusa IX", może się dziwić, dlaczego tytuł artykułu odbiega od treści. Otóż instytucja klasztorna Niepokalanowa, gromadząca pamiątkowe eksponaty, nazwana VoTarium, szczerzy się eksponatem ściśle związanym z ogłoszeniem dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP. Przechowuje ze szczególnym szacunkiem białą sutannę Ojca Świętego Piusa IX. Jest ona niemy, ale wymownym świadkiem tak istotnego dla Niepokalanowa wydarzenie z dnia 8 grudnia 1854 roku. Certyfikat stwierdza jej autentyczność. Sutanna została ofiarowana ojcu prowincjałowi Augustowi Rosińskiemu (1914 – 2001) podczas wizyty w Watykanie w roku 1957. Nie znamy okoliczności tego przekazu.

Robienie jakichkolwiek notatek w czasie komunistycznego reżimu na jakikolwiek temat z Watykanem groziło przykrymi konsekwencjami. Istniały przekazy ustne i to wystarczyło, dopóki żyli świadkowie sprawy. Stała służba franciszkanów jako penitencjary w bazylice watykańskiej mogła ułatwić przekazanie tego eksponatu. O. Prowincjał sutannę przekazał do Niepokalanowa, miejsca najbardziej stosownego dla tak cennej pamiątki. Fakt ten zanotował kronikarz klasztorny br. Juliusz Grzybowski w krótkim zapisie pod datą 26 września 1957 roku: „O. August Rosiński, prowincjał, przywiózł dwie cenne pamiątki z Rzymu: relikwie św. Ludwika Grigniona z Montfortu i sutannę Piusa IX, który ogłosił dogmat o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny". Jest to biała szata papieska z tkaniny wełnianej, z peleryny na stałe złączoną z sutanną zapinana na 42 białe guziki. Z przodu sutanny przez guzikowy otwór jest przeciągnięta czerwona wstęga, a do niej przymocowany czerwonym lakiem z pieczęcią herbową bilecik z napisem w języku włoskim: „Veste di lana bianca usata dal Summo Pontifice Pio IX di v.[eritate] m.[unita] J. Card. Vicent Laicon (?)” Podpis kardynała stwierdzającego autentyczność szaty jest trudny do odczytania.

Stan szaty wymagał konserwacji. Prace konserwatorskie tekstyliów są bardzo kosztowne, ale tak cenny eksponat, a także relikwia błogosławionego Piusa IX były dostateczną racją takiej

decyzji. Dziś sutanna jest już po konserwatorskim zabiegu. Będzie atrakcyjnym elementem uroczystości Niepokalanego Poczęcia NMP. W dokumentacji konserwatorskiej, przygotowanej przez Barbarę Czaję, podano, że szata była szyta ręcznie w pracowni krawieckiej, działającej w Rzymie pod nazwą Gamarelli, która projektowała i szyła szaty dla duchownych, także dla papieży. Sutanna dla Piusa IX została uszyta w roku 1846. Rodzina Gammarelli już przez sześć pokoleń prowadzi w Rzymie zakład krawiecki pod nazwą *Ditta Annibale Gammarelli* przy Via Santa Chiara 34 służąc owocnie duchownym w przygotowaniu szat i dodatków. W roku 2000 firma została wpisana na listę historycznych sklepów.

Ojciec Święty Pius IX, (Giovanni Maria hr. Mastai Ferretti), urodził się w Senigallia w roku 1792, zmarł w Rzymie, w 1878. Został wybrany na papieża 16 czerwca 1846. Sprawował urząd Najwyższego Pasterza przez 30 lat, aż do śmierci.

Zwołał Sobór Vaticanum I, za jego pontyfikatu upadło Państwo Kościelne (1870), był autorem encyklik *Quanta cura* i *Syllabus errorum*. Znany był jako wielki czciciel Matki Bożej. Trzeba wspomnieć o zasługach Ojca Świętego Piusa IX dla Polski: ofiarował dwie złote korony dla Matki Boskiej w Berdyczowie, beatyfikował jezuitę Andrzeja Bobolę, kanonizował arcybiskupa polockiego Jozefata Kuncewicza, mianował kardynałem arcybiskupa Mieczysława Ledóchowskiego, zatwierdził i poświęcił Kolegium Polskie w Rzymie przy Via dei Maroniti, interweniował do caratu o ułaskawienie powstańców styczniowych.

Niech przypomnieniem faktów związanych z Tajemnicą Niepokalanego Poczęcia NMP wzbogaci wiedzę i ducha mieszkańców Niepokalanowa, członków Rycerstwa Niepokalanej i wszystkich czcicieli Matki Jezusa Chrystusa w 170 rocznicę ogłoszenia tego dogmatu.

o. Roman Aleksander Soczewka
franciszkanin z Niepokalanowa

Wiadomości zagraniczne

PRZESŁANIE PAPIEŻA WS. DOKUMENTU KOŃCOWEGO SYNODU

Papież Franciszek opublikował dziś swe przesłanie dotyczące Dokumentu Końcowego Synodu. Publikujemy pełny tekst.

NOTA TOWARZYSZĄCA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

W różnych momentach drogi synodalnej, którą zapoczątkowałem w październiku 2021 roku, wsłuchiwałem się w to, co w tym czasie Duch Święty mówi do Kościołów.

Dokument końcowy XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów zbiera owoce drogi wyznaczonej przez słuchanie Ludu Bożego oraz rozeznawanie pasterzy. Kierowany światłem Ducha Świętego, cały Kościół został wezwany do odczytania swojego doświadczenia i określenia kroków, jakie należy podjąć, aby żyć w komunii, realizować

uczestnictwo i rozwijać misję powierzoną mu przez Jezusa Chrystusa.



Droga synodalna, która rozpoczęła się w Kościołach lokalnych, przeszła następnie przez etapy narodowe i kontynentalne, by w końcu dojść do obrad Zgromadzenia Synodu Biskupów w dwóch sesjach – w październiku 2023 roku i w październiku 2024 roku. Teraz droga ta trwa dalej w Kościołach lokalnych oraz w grupach Kościołów, czerpiąc ze skarbcza *Dokumentu*

końcowego, który 26 października został przyjęty i zatwierdzony przez Zgromadzenie we wszystkich jego częściach. Ja również go zatwierdziłem i – podpisując go – zarządziłem jego publikację, jednocząc się z „my” Zgromadzenia, które poprzez *Dokument końcowy* zwraca się do świętego i wiernego Ludu Bożego.

Uznając wartość przebytej drogi synodalnej, powierzam teraz całemu Kościołowi wskazania zawarte w *Dokumencie końcowym*. Są one owocem dojrzwania w słuchaniu i rozeznawaniu na przestrzeni tych lat oraz stanowią autorytatywne ukierunkowanie dla jego życia i misji.

Dokument końcowy jest częścią zwyczajnego Magisterium Następcy św. Piotra (*Episcopalis Communio*, 18 § 1; KKK 892) i jako taki proszę, by został przyjęty. Reprezentuje on formę autentycznego nauczania Biskupa Rzymu, która nosi

pewne cechy nowości, lecz w istocie odpowiada temu, co miałem sposobność wyjaśnić 17 października 2015 roku. Wtedy stwierdziłem, że synodalność jest odpowiednią ramą interpretacyjną do zrozumienia posługi hierarchicznej.

Zatwierdzając Dokument 26 października, powiedziałem, że „nie ma on charakteru ściśle normatywnego” oraz że „jego wdrożenie będzie wymagało różnych mediacji”. Nie oznacza to jednak, że nie zobowiązuje on już teraz Kościołów do podejmowania decyzji zgodnych z jego wskazaniami. Kościoły lokalne oraz grupy Kościołów są obecnie wezwane do wprowadzania w życie autorytatywnych wskazań zawartych w Dokumentcie w swoich różnorodnych kontekstach. Powinno się to odbywać poprzez procesy rozeznania i podejmowania decyzji, zgodne zarówno z prawem, jak i z samym Dokumentem.

Dodałem także, że „potrzeba czasu, aby można było dojrzeć do decyzji, które obejmą cały Kościół”. Dotyczy to w szczególności tematów powierzonych dziesięciu grupom studyjnym, do których mogą dołączyć kolejne, w celu przygotowania niezbędnych decyzji. Zakończenie XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów nie oznacza końca procesu synodalnego.

Z przekonaniem nawiązuję tutaj do tego, co wskazałem na zakończenie drogi synodalnej, która doprowadziła do promulgacji *Amoris laetitia* (19 marca 2016

roku): „Nie wszystkie dyskusje doktrynalne, moralne czy duszpasterskie powinny być rozstrzygane interwencjami Magisterium. Oczywiście, w Kościele konieczna jest jednoznaczność i działania, ale to nie przeszkadza, by istniały różne sposoby interpretowania pewnych aspektów nauczania lub niektórych wynikających z niego konsekwencji. Będzie się tak działo, aż Duch nie doprowadzi nas do całej prawdy (por. J 16, 13), to znaczy, kiedy wprowadzi nas w pełni w tajemnicę Chrystusa i będziemy mogli widzieć wszystko Jego spojrzeniem. Poza tym, w każdym kraju lub regionie można szukać rozwiązań bardziej związanych z inkulturacją, wrażliwych na tradycje i na wyzwania lokalne” (AL 3).

Dokument końcowy zawiera wskazania, które – w świetle jego podstawowych założeń – już teraz mogą być przyjęte w Kościołach lokalnych oraz w grupach Kościołów, uwzględniając różnorodne konteksty, to, co już zostało dokonane, oraz to, co wciąż pozostaje do zrobienia, aby coraz lepiej przyswajając i rozwijając styl właściwy synodalnemu i misyjnemu Kościołowi.

W wielu przypadkach chodzi o rzeczywiste wprowadzenie w życie tego, co już przewiduje obowiązujące prawo, zarówno łańskie, jak i wschodnie. W innych sytuacjach możliwe będzie, poprzez synodalne rozeznanie i w ramach możliwości wskazanych w *Dokumentcie końcowym*, twórcze uruchomienie nowych form posługi oraz działań misyjnych, z

jednoczesnym ich eksperymentalnym wdrażaniem i poddawaniem ocenie. W raportach wymaganych na wizytę ad limina każdy biskup zadba, aby poinformować, jakich wyborów dokonano w powierzonym mu Kościele lokalnym w odniesieniu do wskazań *Dokumentu końcowego*, jakie trudności napotkano i jakie były owoce tych działań.

Zadanie towarzyszenia „fazie wdrażania” drogi synodalnej, w oparciu o wskazania zawarte w *Dokumentcie końcowym*, zostało powierzone Sekretariatowi Generalnemu Synodu we współpracy z dykasteriami Kurii Rzymskiej (por. EC 19-21).

Synodalna droga Kościoła katolickiego, inspirowana także pragnieniem kontynuowania drogi ku pełnej i widzialnej jedności chrześcijan, „potrzebuje, aby dzieleniu się słowem towarzyszyły czyny” (Przemówienie na zakończenie XVI Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, 26 października 2024). Niech Duch Święty, dar Zmartwychwstałego, wspiera i prowadzi cały Kościół w tej drodze. On, który jest harmonią, niech nieustannie odmładza Kościół mocą Ewangelii, odnawia go i prowadzi ku doskonałej jedności z Oblubieńcem (por. LG 4). Albowiem Duch i Oblubienica mówią do Pana Jezusa: „Przyjdź!” (por. Ap 22,17).

24 listopada 2024, Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata

Franciszek

Za: www.vaticannews.va

W GOA 8 MILIONÓW PIELGRZYMÓW ZŁOŻY HOŁD RELIKWIOM MISJONARZA AZJI

Do katedry w Goa w Indiach zostały wprowadzone w uroczystej procesji relikwie św. Franciszka Ksawerego. Na trasie procesji z oddalonej o 450 metrów bazyliki Bom Jesus ustawiło się wiele tysięcy wiernych, poinformował 21 października portal „The Goan”.

Doczesne szczątki świętego spoczywające w szklanej trumnie w bazylice są przenoszone do katedry co 10 lat i tam adorowane, w tym roku po raz 18. Organizatorzy spodziewają się, że w ciągu najbliższych 45 dni przybędzie osiem milionów katolików z Indii i zagranicy.

Najważniejsze wydarzenie, jakim było przeniesienie relikwii z bazyliki Bom Jesus wpisanej na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, odbyło się pod silną ochroną policji. Na początku października w Goa wybuchły poważne napięcia religijne, po tym jak hinduscy ekstremiści zażądali przeprowadzenia testu DNA w celu sprawdzenia autentyczności relikwii św. Franciszka Ksawerego. O zakłócanie spokoju społecznego oskarżył Hindusów Rahul Gandhi, szef opozycyjnej Partii Kongresowej w indyjskim parlamencie.



Na Mszy św. również hinduistyczni politycy

Mszy św. inauguracyjnej uroczystości przewodniczyli arcybiskup Anil Couto z Delhi, kardynał Filipe Neri Ferrao z Goa i Daman oraz ośmiu innych biskupów. Obecni byli także gubernator Goa, Sreedharan Pillai i naczelny minister Goa, Pramod Sawant z hinduskiej nacjonalistycznej Indyjskiej Partii Ludowej. Goa to najmniejszy stan Indii i była kolonia portugalska od 1510 do 1961 roku.

Pochodzący z Hiszpanii misjonarz Franciszek Ksawery, udał się z Lizbony w 1542 r. na misję, najpierw do portugalskiej kolonii Goa, później do Malakki w dzisiejszej Malezji, następnie na tereny dzisiejszych indonezyjskich Moluków, a w 1549 r. do

Japonii. „Goencho Saib” („Obrońca Goa”) zmarł w wieku 46 lat 3 grudnia 1552 roku na wyspie Shangchuan Dao u wybrzeży Chin. Współzałożyciel zakonu jezuitów znalazł swoje miejsce wiecznego spoczynku w 1554 roku w Goa, w tamtejszej bazylice Bom Jesus.
Za: www.ekai.pl

MICHALICI OTWORZYLI NOWĄ MISJĘ W ZAMBII

13 listopada 2024 r. dwóch misjonarzy ze Zgromadzenia Świętego Michała Archanioła: ks. Piotr Dąbrowski CSMA i ks. Paweł Zagórski CSMA wyruszyli na misję do Zambii (Archidiecezja Lusaka).

Celem ich wyjazdu będzie niesienie pomocy i wsparcia duchowego dla lokalnej ludności w tym afrykańskim kraju. Dwóm naszym misjonarzom w ich podróży towarzyszyli: ks. Dariusz Wilk CSMA – Przełożony Generalny Zgromadzenia Księży Michalitów oraz ks. Rafał Gądek CSMA – przełożony Prowincji Włosko-Szwajcarskiej. „W Kościele nikt nie jest i nie może być sam, dlatego Jezus posyła po dwóch. W ten sposób apostołowie mogą się wzajemnie wspierać. Ks. Piotrze i ks. Pawle nie jesteście sami w swojej misji. Macie siebie nawzajem, ale także wsparcie całej michalickiej wspólnoty. Wiedźcie bracia, że od dzisiaj, kiedy w modlitwach zakonnych zabrzmi

wezwanie: módlmy się za naszych współbraci głoszących Chrystusa wśród różnych narodów...wszyscy Michalicy, Michalitki, ale i Czcciele i Rycerze św. Michała Archanioła będą modlić się za was.



Pamiętajcie nigdy nie jesteście sami” – mówił radca generalny ks. Marcin Kałwik CSMA – Moderator Michalickiego Sekretariatu Misyjnego w homilii, w czasie Mszy Postania, która odbyła się kilka tygodni wcześniej w Miejscu Piastowym.

Polecamy naszych współbraci, którzy rozpoczynają posługę misyjną na Czarnym Łądzie:

Boże, nasz Ojciec, dziękujemy Ci za michalickich misjonarzy, którzy z oddaniem pragną nieść Twoje słowo i miłość do najdalszych zakątków świata. Prosimy Cię, abyś obdarzył ich siłą, mądrością i odwagą w ich codziennej pracy.

Panie Jezu, Ty, który sam byłeś „misionarzem”, prowadź ich swoimi śladami. Daj im serce pełne miłości i współczucia, aby mogli dotrzeć do tych, którzy najbardziej potrzebują Twojej łaski i miłosierdzia.

Duchu Święty, napełnij ich swoją mocą i światłem, aby mogli być świadkami Twojej prawdy i pokoju. Pomóż im przezwyciężać trudności i wyzwania, które napotykają na swojej drodze.

Matko Boża, Królowo Aniołów, otaczaj ich swoją opieką. Niech Twoja miłość i troska będą dla nich źródłem pociechy i wsparcia. Święty Michale Archaniele wspieraj ich w pracy misyjnej i broń od zasadzek szatana. Amen.

Za: www.michalicy.pl

NOWE SANKTUARIUM MARIANÓW W KAMERUNIE

W Minkama w Kamerunie, w Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, odbyło się uroczyste poświęcenie nowego kościoła księży marianów. Na zakończenie Mszy św. bp. Sosthène Léopold Bayemi Matjei, ordynariusz diecezji Obala ogłosił nową świątynię sanktuarium św. Jana Pawła II.

Konsekracji dokonał nuncjusz apostolski w Kamerunie, abp José Avelino Bettencourt wraz z bp. Sosthène Léopoldem Bayemi Matjei, ordynariuszem diecezji Obala na terenie której znajduje się świątynia. W wydarzeniu uczestniczyli również bp Damase Zinga Atangana, ordynariusz diecezji Kribi oraz bp Paul Lontsié-Keuné z diecezji Bafoussam.

Uroczystości, przygotowywane przez kilka dni, zgromadziły wszystkich parafian oraz licznych gości. Wśród uczestników znaleźli się m.in. przełożony generalny Zgromadzenia Księży Marianów, ks. Joseph Roesch MIC; przełożony polskiej prowincji, ks. Eugeniusz Zarzeczny MIC; ks. Marek Otolski MIC, proboszcz parafii na warszawskich Stegnach, reprezentujący parafie wspierające budowę kościoła oraz ks. Łukasz Wiśniewski MIC, dyrektor Stowarzyszenia Pomocników Mariańskich. Obecne były także siostry zakonne z licznych zgromadzeń.

Na zakończenie liturgii bp Matjei, ogłosił nową świątynię Sanktuarium św. Jana Pawła II, powierzając jej opiekę ks.

Krzysztofowi Pazio MIC, który został mianowany pierwszym rektorem. Po czterogodzinnej Mszy św. zebrani udali się na agapę.



Jak podkreślał ks. Pazio, wybudowanie kościoła było możliwe dzięki wsparciu wielu parafii w Polsce, a także licznemu gronu darczyńców indywidualnych z całego świata. W sposób szczególny dziękował także ks. Leszkowi Gardzińskiemu, proboszczowi swojej rodzinnej parafii – bazyliki w Węgrowie, który wraz z parafianami подарował świątyni tabernakulum.

Nowo konsekrowany kościół jest wotum wdzięczności za 350 lat istnienia Zgromadzenia Księży Marianów, 25 lat ich posługi w Kamerunie, 10 lat misji w Minkama oraz za kanonizację św. Jana Pawła II.
Za: www.marianie.pl

UKRAIŃSKI JEZUITA WZYWA EUROPE I WATYKAN DO PRZEMYŚLENIA WOJNY ROSJI Z UKRAINĄ

Ukraiński jezuita ks. Mychajło Stanczyszyn opisuje trwającą już 1000 dni wojnę Rosji przeciwko jego ojczyźnie jako „walkę o wolność, godność i demokrację – wartości, które jednoczą Europę i Ukrainę”. W obliczu ogromnego cierpienia spowodowanego wojną, Europa, a także Watykan, muszą przemyśleć swoją ocenę Rosji i możliwe drogi do pokoju. „Rosyjski gaz i ropa nie mogą być wartościami Europy” – zaznaczył zakonnik w niedawnym wywiadzie dla biura prasowego Austriackiej Konferencji Zakonów w Wiedniu.

W liście opublikowanym na Facebooku jezuita skrytykował również papieża Franciszka. Jego zdaniem wezwanie do pojednania było przedwczesne, ponieważ ważne warunki wstępne, takie jak prawdziwa skrucha i zadośćuczynienie, nie miały miejsca. „Ci, którzy mówią o pojednaniu, nie widzą świeżych ran, które są rozdrapywane każdego dnia. Matka, która pochowała męża i ojca swoich dzieci, nie chce słyszeć o pojednaniu, jeśli nie ma skruchy” – powiedział ks. Stanczyszyn. Głębsze zrozumienie rzeczywistości w Ukrainie jest zatem potrzebne w Europie, a także ze strony Watykanu.

Korzenie wojny leżą również w stosunkach Europy z Rosją w ostatnich dziesięcioleciach, ponieważ jej prezydent Władimir Putin był przez długi czas „zabiegany” lub nazywany „demokratą” – na przykład przez byłego kanclerza Niemiec Gerharda Schrödera zaraz po wojnach w Czeczenii. Według jezuita zachęciło to Putina do działania. Chciał on wykorzystać wojnę, „aby zapewnić, że Ukraina przestanie istnieć, ale źle ocenił sytuację. Ukraina żyje – i walczy” – powiedział duchowny, który jest pod wrażeniem „niezachwianej woli Ukraińców”.



Przyznał, że sytuacja w Ukrainie jest zła i gorsza niż kiedykolwiek przed zbliżającą się trzecią zimą wojny. 1000 dni strachu spowodowanego ciągłymi alarmami bombowymi i ucieczką w ciemność piwnic lub stacji metra odcisnęło piętno na ludności, zwłaszcza na dzieciach i młodzieży. On

sam do dziś cierpi na bezsenność po tym, jak szczęśliwie przeżył eksplozję bomby tuż przed swoim mieszkaniem w kwietniu 2022 r. – ksiądz przebywał wówczas z pomocą humanitarną w Charkowie.

Podczas gdy ludzie na Zachodzie często myślą o cywilach, którzy zginęli od lutego 2022 r. – ponad 12 000 według oficjalnych danych – żołnierze, którzy zostali zabici, są również szczególnie istotni dla kapłana. Po stronie ukraińskiej zginęło ponad 70 000 osób, a ok. 300 000 zostało ciężko rannych. „To moi bracia, którzy oddali życie za naszą wolność” – powiedział jezuita. Jednak według zachodnich szacunków liczba ta może również wynosić ponad 80 000 ukraińskich ofiar i pół miliona rannych, podczas gdy szacunki po stronie rosyjskiej określają liczbę poległych żołnierzy na 115 000. Na samym cmentarzu we Lwowie jest 1000 nowych grobów, poinformował ks. Stanczyszyn.

Jako duszpasterz na co dzień doświadcza skali cierpienia ludzi. Jedna z matek powiedziała mu: „W jakich czasach żyjemy, że matka jest szczęśliwa, że może pochować zwłoki?”. „Wynika to z faktu, że rodziny są często ledwo informowane o śmierci swoich mężów, ojców lub synów” – stwierdził jezuita. Inna kobieta powiedziała mu, że nie widzi powodu, by żyć dalej bez swoich dzieci. „Stucham, jestem z nimi i ocieram łzy” – wyznał duchowny.

Za: www.ekai.pl

BISKUP AUGSBURGA NOWYM PRZEWODNICZĄCYM RADY FUNDACJI MAKSYMILIANA KOLBEGO

Biskup Augsburga Bertram Meier został nowym przewodniczącym Rady Fundacji Maksymiliana Kolbego z siedzibą w Bonn. Na tym stanowisku zastąpi dotychczasowego przewodniczącego, arcybiskupa Ludwiga Schicka, poinformowała diecezja augsburska. Na nowego wiceprzewodniczącego wybrano biskupa pomocniczego z Wrocławia, Macieja Małygę, który obejmie tę funkcję po emerytowanym arcybiskupie katowickim, Wiktorze Skworcu. W zarządzie Fundacji zasiada także zastępca sekretarza generalnego KEP, ks. prałat Jarosław Mrówczyński.

Fundacja Maksymiliana Kolbego została założona w 2007 r. przy wsparciu Konferencji Episkopatów Polski i Niemiec. Powstała z Dzieła Maksymiliana Kolbego, które od ponad 50 lat wspiera byłych więźniów narodowosocjalistycznych obozów koncentracyjnych i gett w Europie Środkowo-Wschodniej. Obecnie dzieło wspiera około 5000 ocalałych z obozów koncentracyjnych i gett w Polsce, w Ukrainie i w innych krajach. Udziela m.in. pomocy finansowej, organizuje opiekę domową, posiłki, pomoc socjalną i medyczną.



Bp Bertram Meier

Celem Fundacji jest przyczynienie się do wzmocnienia pracy kościelnej na rzecz pojednania w Europie i zaangażowanie w sprawy ofiar niesprawiedliwości i przemocy. W preambule aktu założycielskiego wśród jej celów podkreślono działania na rzecz pojednania w oparciu o siłę pamięci. Fundacja podejmuje swoje zadania ze świadomością kontynuowania dzieła zapoczątkowanego przez biskupów polskich, którzy w 1965 r. w klimacie kończącego się II Soboru Watykańskiego, wystosowali list do biskupów niemieckich ze słowami „przebaczamy i prosimy o przebaczenie”.

Za: www.ekai.pl

“SUB REGULA AUGUSTINI”. W RZYMIE SYMPOZJUM O ŚW. AUGUSTYNIE JAKO ZAKONODAWCY

Ponad stu ekspertów, naukowców, zakonników, świeckich z różnych krajów świata wzięło udział w Międzynarodowym Kongresie „Sub Regula Augustini. Recepcja postaci i doktryny św. Augustyna w życiu zakonnym na przestrzeni dziejów” w Papieskim Instytucie Patrystycznym Augustinianum w Rzymie..

Promowane przez Międzynarodową Komisję Papieskiego Instytutu Patrystycznego i Studiów Augustyńskich, we współpracy z Augustiańskim Instytutem Historycznym, wydarzenie, które rozpoczęło się w poniedziałek, zakończyło się 22 listopada, wizytą w mieście Viterbo, gdzie odwiedzono renesansowy klasztor augustianów, który ma wspaniałe krużganek ozdobiony freskami przedstawiającymi biskupa Hippony i epizodami biblijnymi oraz w kościół Trójcy Świętej. Ponadto w bazylice św. Augustyna w Campo Marzio odprawiono Mszę św. W środę uczestnicy kongresu wzięli udział w audiencji ogólnej papieża Franciszka na Placu św. Piotra.

Augustyn nauczycielem naszych czasów

Podczas obrad kongresu religioznawca augustianin o. Kolawole Chabi poświęcił swoje wystąpienie wpływowi św. Augustyna na magisterium ostatnich papieży. Podkreślił ciągłe odniesienia ostatnich papieży w encyklikach, przemówieniach i homiliach do spuścizny św. Augustyna, aby zaproponować biskupa Hippony „także dla naszych czasów jako mistrza”, którego wizja wiary i rozumu oraz ciągłe poszukiwanie Boga są nadal aktualne we współczesnym Kościele. Zaczynając od Piusa XI, uczony wspominał encyklikę „Ad Salutem humani”, w której podkreślono trwały wpływ pism wielkiego Ojca Kościoła na teologię chrześcijańską, filozofię i kulturę zachodnią.

Z kolei Pius XII uznał św. Augustyna za duchowego i intelektualnego przewodnika, chwalać w szczególności jego zdolność do jasnego wyrażania kwestii moralnych i teologicznych oraz odpowiadania na wyzwania swoich czasów z mądrością i głębią. O. Chabi mówił również o tym, jak Jan XXIII znalazł w św. Augustynie przykład otwartości, nawrócenia i niestrudzonego poszukiwania prawdy i przypomniał, że Paweł VI tak bardzo lubił rozpozszechnić myśl św. Augustyna, że osobiście zainaugurował Augustinianum 4 maja 1970 roku.

Jan Paweł II również chwalił intelektualną i duchową głębię biskupa Hippony, „uważając go za tego, który ma coś do zaoferowania każdemu człowiekowi naszych czasów”. Istnieją niezliczone cytaty augustiańskie u Benedykta XVI, który „miał szczególny podziw dla świętego Augustyna”. Zwrócił uwagę, że w dziele Josepha Ratzingera wyłania się „wiera, która nie boi się dialogu ze współczesną kulturą i filozofią”, idąc za przykładem świętego Augustyna, który starał się zrozumieć wiarę poprzez intelekt. Zakonnik wskazał na pierwszą encyklikę „Deus caritas est”, w której papież z Niemiec zapewnia, że wiele zawdzięcza myśli świętego Augustyna.



Papież Franciszek o Doktorze Łaski

Na koniec o. Chabi zwrócił uwagę, że papież Franciszek również kilkakrotnie odnosi się do Augustyna. Jak na przykład 15 września 2022 r., podczas lotu z Nursułtan do Rzymu, na zakończenie wizyty apostołskiej w Kazachstanie, kiedy zachęcał do „przeczytania komentarza św. Augustyna o pasterzach (Kazanie 46)”, dodając, że „jeśli brakuje serca w działaniach pasterza, nie ma pracy duszpasterskiej”. Nawet w swojej ostatniej encyklice „Dilexit nos” Franciszek czterokrotnie cytuje Doktora Łaski. W szczególności, w paragrafie 103 wskazuje, że Augustyn „otworzył drogę dla nabożeństwa do Najświętszego Serca jako miejsca osobistego spotkania z Panem”, precyzując, że dla niego „pierś Chrystusa jest nie tylko źródłem łaski i sakramentów”, ale także „źródłem najcenniejszej mądrości, jaką jest poznanie Go”.

Duchowość augustiańska w różnych formach życia

Podczas prac Kongresu wiele miejsca poświęcono wpływowi wielkiego Ojca

Kościola na monastycyzm, zakony i rodziny żyjące według jego reguły. Dogłębnie zbadano także ikonografię biskupa Hippony i jego wpływ na duchowość augustiańską na przestrzeni wieków. Poświęcono również miejsce męskiej hagiografii augustiańskiej, świętości i mistyce kobiet, a także augustiańskiemu ruchowi kobiecego, zgromadzeniom życia apostołskiego skupionym w Zakonie św. Augustyna oraz relacjom ze świeckimi.

W referacie o. Rocco Ronzani, prefekt Watykańskiego Archiwum Apostołskiego, skupił się na augustiańskim laikacie i duchowości w życiu i apostołstwie zakonu. O. Ronzani wyjaśnił, że relacja ze świeckimi w zakonie augustianów, tak jak ta ostatnia narodziła się „w procesie reformy i odnowionej ewangelizacji średniowiecznego społeczeństwa europejskiego”, rozwinęła się u początków samego zakonu żebraczego. W rzeczywistości „niektóre z grup zakonnych”, które do niego dołączyły „w latach 1244-1256, również powstały z pragnienia wielu świeckich, aby prowadzić prawdziwie życie apostołskie”.

Formy współpracy świeckich

„Istniały różne formy współpracy świeckich w augustiańskiej rodzinie zakonnej”, powiedział o. Ronzani, ale przynajmniej trzy z nich były „uczestnictwem w życiu i apostołstwie zakonu, od jego początków”. Pierwszym z nich była obłacja, która mogła wiązać się z włączeniem do wspólnot braci lub pozwolić osobie świeckiej prowadzić życie zewnętrzne. To właśnie obłaci zewnętrzni, instytucjonalnie zjednoczeni w grupach, „które w pewien sposób odzwierciedlały życie wspólnot zakonnych i przedłużały ich doświadczenie w świecie świeckim”, dali początek Trzeciemu Zakonowi, z „świeckimi mężczyznami i świeckimi kobietami, którzy prowadzili nie tylko życie ascetyczne, ale także życie wspólnotowe”. W niektórych przypadkach te grupy ludzi były „pierwszymi załączkami instytutów zakonnych, które powstały w epoce nowożytnej i współczesnej i były związane z zakonem”. Chociaż, jak zauważają augustianie, „nierzadko grupy kobiet, oblatów i tercjarzy, poprzez niekiedy złożone procesy, stawały się prawdziwymi klasztorami życia kontemplacyjnego”. Trzecią i ostatnią grupą świeckich były bractwa związane z kultem, zwłaszcza Dziewicy Maryi i świętych zakonu, które ewoluowały z czasem i istnieją do dziś.

Za: www.vaticannews.va

GENERAŁ DOMINIKANÓW WSKAZUJE NA AKTUALNOŚĆ PRZESŁANIA PIOTRA JERZEGO FRASSATIEGO

Na aktualność przesłania bł. Piotra Jerzego Frassatiego, którego kanonizację zapowiedział w minioną środę papież Franciszek wskazuje generał dominikanów, o. Gerard Francisco Timoner. Napisał on list do całego Zakonu, aby podziękować Bogu za tę łaskę. Jak wiadomo kanonizacja bł. Piotra Jerzego Frassatiego nastąpi 3 sierpnia podczas Jubileuszu Młodości w Rzymie.

Oto list generała dominikanów w tłumaczeniu na język polski:

Drodzy bracia i siostry,
Z wdzięcznością Bogu, dawcy wszelkiego dobra, Rodzina Dominikańska z radością przyjmuje wiadomość przekazaną przez papieża Franciszka, że nasz współbrat PIER GIORGIO FRASSATI (6 kwietnia 1901 – 4 lipca 1925) zostanie kanonizowany podczas Jubileuszu Młodych, który odbędzie się w dniach od 28 lipca do 3 sierpnia 2025 roku.

Piotr Jerzy, członek dominikanów świeckich, został opisany przez św. Jana Pawła II jako „człowiek ośmiu błogosławieństw”. Inspirował niezliczone rzesze ludzi na całym świecie, zwłaszcza młodych. Jeden z jego biografów nazwał go „lekkomyślnym sportowcem, żartownisiem, nieustępliwym aktywistą i nieoczekiwanym mistykiem!”.

Jest to rodzaj osobowości, która może naprawdę inspirować ludzi z różnych środowisk. I zainspirował młodych ludzi do dążenia w górę, na szczyt, nie tylko do pójścia z nim na szczyty górskie, ale także do dostrzeżenia wspaniałości stworzenia i uwielbienia Stwórcy. Ale najgłębsze spotkanie Pier Giorgio z Bogiem na „górze” miało miejsce na „Górze Błogosławieństw” (Mt 5). Zapytany, jak mógł znieść wizytę w brudnym, śmierdzącym domu ubogich, Piotr Jerzy odpowiedział: „Jezus przychodzi do mnie każdego ranka w Komunii św., a ja odwzajemniam tę wizytę, służąc

ubogim”. Jako członek Akcji Katolickiej powiedział: „Dobroczynność nie wystarczy: potrzebna jest reforma społeczna”.



Zainspirowany pismami św. Katarzyny ze Sieny i kazaniami Savonaroli, w 1922 r. wstąpił do dominikanów świeckich, przyjmując imię „Brat Hieronim”. Jako pobożny członek rodziny dominikańskiej trzymał różaniec w kieszeni i odmawiał go codziennie. W górę! Pier Giorgio jest niezawodnym przewodnikiem i towarzyszem w naszych dążeniach do spotkania z Bogiem, który lubi spotykać się z ludźmi w górach. Do niego i do świętych mężczyzn i kobiet z rodziny św. Dominika odnoszą się słowa proroka: „jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radoszej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście” (Iz 52, 7).

Być może ktoś mógłby zapytać – mamy już tak wielu świętych, a nasz kalendarz liturgiczny jest pełen świąt i wspomnień, dlaczego nadal promujemy sprawy świętości? Robimy to, ponieważ kanonizacja Piotra Jerzego stanowi dla nas wszystkich ponowne potwierdzenie, że głoszenie Ewangelii, zwłaszcza poprzez życie dominikańskie, w całej jego pełni i bogactwie, przejawiające się we wszystkich jego gałęziach – braciach, mniszkach, siostrach apostolskich, wspólnotach świeckich i kapłańskich – jest naprawdę drogą do świętości.
Za: www.ekai.pl

VIII ZEBRANIE PALLOTYŃSKIEJ REGII W RIO DE JANEIRO

VIII Zebranie Regii Matki Bożej Miłosierdzia Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Rio de Janeiro rozpoczęło się w poniedziałek 18 listopada i potrwa do piątku 22 listopada. Zebranie Regii odbywa się raz na trzy lata. Tegorocznej kapitule towarzyszy hasło: „Dopóki żyjemy, jest nadzieja: budowanie przyszłości Regii”, które nawiązuje do Jubileuszu roku 2025 ogłoszonego przez Papieża Franciszka pod hasłem Peregrinantes in Spem i do słów zaczerpniętych z listu św. Wincentego Pallottiego do Felice Randanini, w którym Święty zachęca, aby pomimo przeciwności losu żyć z nadzieją: „Dopóki żyjemy, jest nadzieja” – napisał Święty! W zebraniu uczestniczy 21 pallotyńców pracujących w stanie Rio de Janeiro, Amazonii i Portugalii. Zebraniu uczestniczy również Prokurator Generalny Ks. Adam Golec SAC a przewodniczy jemu Wyższy Przełożony Regii Matki Bożej Miłosierdzia Ks. Artur Karbowy SAC.

Ks. Adam Golec SAC mówiąc o nadziei podkreślił, że ta cnota powinna przewodzić wszystkim pallotyńcom, którzy czerpią inspirację z życia i dzieła św. Wincentego Pallottiego, który jest określany jako autentyczny misjonarz nadziei. W drugim dniu Kapituły benedyktyn Roberto Lopes podzielił się refleksją na temat nadziei jako centralnym elementem duchowości chrześcijańskiej. Podkreślił, że nadzieja to nie tylko uczucie, ale zobowiązanie, które każdy pallotyńca musi podjąć, stając się żywym znakiem tej wartości w swoich wspólnotach i działaniach.



Trzeciego dnia Zebrania metropolita Rio de Janeiro kardynał Orani João

Tempesta skierował do pallotyńców przesłanie nadziei. Podzielił się refleksjami na temat wyzwań stojących przed Kościołem we współczesnym świecie, podkreślając znaczenie dostosowania misji do różnorodnych realiów wspólnot lokalnych, zawsze stawiając na ewangelizację i jedność.

Po wysłuchaniu sprawozdań z poszczególnych działań apostolskich członkowie Zebrania pracują nad aktualnymi wyzwaniami i problemami pallotyńskiej Regii, podejmują konkretne decyzje i rozwiązania, aby w najbliższych latach móc bez żalu i skrupułów stwierdzić, że Bóg nienadaremno dał księżom i braciom pallotyńcom łaskę mocy, miłości i rozsądku.

Księża Pallotyni, czyli Stowarzyszenie Apostolstwa Katolickiego, to zgromadzenie założone w 1835 w Rzymie przez św. ks. Wincentego Pallottiego. Na całym świecie jest ponad 2400 Pallotyńców pracujących w ponad 50 krajach i administracyjnie podzielonych na 23 jednostki (16 prowincji i 7 regii). Regia Matki Bożej Miłosierdzia Stowarzyszenia Apostolstwa

Katolickiego w Rio de Janeiro powstała 22 stycznia 2002 jako jednostka zależna od Polskiej Prowincji Zwiastowania Pańskiego w Poznaniu. Polscy pallotyni przybyli do Brazylii 5 kwietnia 1973 r. Obecnie do Regii należy 30 kapłanów (w tym 16 polskich misjonarzy), 9 kleryków, 3 nowicjuszy i 3 postulantów. Pracują oni w parafiach w stanie Rio de Janeiro i w

Amazonii w Brazylii, w dwóch parafiach w Portugalii (patriarchat Lizbony i Coimbra).

Pallotyni pracujący w Brazylii pomagają miejscowemu Kościołowi m.in. w formowaniu liderów świeckich, są szczególnie zaangażowani w krzewienie kultu Miłosierdzia Bożego, o czym świadczy m.in.

wybudowanie i prowadzenie sanktuariów Miłosierdzia Bożego w Rio de Janeiro i w Itaperuna, organizowanie diecezjalnych Kongresów Miłosierdzia. Decyzją Zarządu Generalnego od 16 czerwca 2019 Regia jest jednostką niezależną.

Za: www.pallotyni.pl

Zapowiedzi wydarzeń

“WIOZĄC NADZIEJĘ” - TEGOROCZNA AKCJA “CIACHO ZA CIACHO”

Dominikańskie Duszpasterstwo Akademickie Beczka zaprasza na coroczną akcję charytatywną “Ciacho za Ciacho”, która odbędzie się 15 grudnia 2024 roku w krakowskim klasztorze dominikanów. Akcja “Ciacho za Ciacho” powstała w 2003 roku i od tamtej pory stała się tradycją przedświątecznych przygotowań w Krakowie. W tym roku wydarzenie odbywa się pod hasłem “Wioząc Nadzieję”, a cały dochód zostanie przeznaczony na rzecz Katolickiej Wspólnoty Chleb Życia.



Katolicka Wspólnota Chleb Życia, założona przez siostrę Małgorzatę Chmielewską, od lat niesie pomoc osobom bezdomnym, chorym, ubogim, a także samotnym matkom. Poprzez zapewnienie miejsc w 11 działających obecnie domach wspólnoty, stara się stworzyć przestrzeń do godnego życia i umożliwić powrót do społeczeństwa. Siostra Małgorzata jest znana ze swojego wieloletniego zaangażowania i pracy na rzecz osób potrzebujących i wykluczonych. Za swoją działalność była wielokrotnie odznaczana, m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski czy Nagrodą Rzecznika Praw Obywatelskich.

Obok tradycyjnego kiermaszu ciast i książek, uczestnicy “Ciacha” będą mogli wziąć udział w licytacjach, koncercie Scholi Dominikańskiej czy spektaklu Grupy Teatralnej *Karton*. Najmłodszy spędzą miło czas w przygotowanym specjalnie dla nich kąciaku dla dzieci.

Ważnym punktem w programie tegorocznego “Ciacha” jest spotkanie zatytułowane “Jak mądrze pomagać?”, w którym udział wezmą siostra Małgorzata Chmielewska oraz dominikanin, psycholog i psychoterapeuta, Tomasz Franc OP.

— *Chcemy, aby “Ciacho za Ciacho” było nie tylko akcją charytatywną, ale przede wszystkim spotkaniem ludzi, którzy pragną dzielić się dobrem i nadzieją z innymi.* — mówią organizatorzy — *Wierzmy, że razem możemy “wieźć nadzieję” tam, gdzie jest ona najbardziej potrzebna.*

“Ciacho za Ciacho” poprzedzą rekolekcje adwentowe “Cerowanie Świata”, które w dniach 2-4 grudnia w krakowskiej bazylice wygłosi siostra Małgorzata Chmielewska.

Zapraszamy do udziału w akcji i wspólnego niesienia pomocy tym, którzy jej najbardziej potrzebują. Więcej informacji na temat akcji “Ciacho za Ciacho”, szczegółowy program kiermaszu oraz możliwość wsparcia zbiórki internetowej znajdują się na stronie kiermaszu: ciacho.dominikanie.pl.

Za: www.info.dominikanie.pl

SESJA MISJOLOGICZNA NA JASNEJ GÓRZE

Dyrekcja krajowa Papieskich Dzieł Misyjnych serdecznie zaprasza na sesję misjologiczną i czuwanie modlitewne na Jasnej Górze w ostatni weekend listopada tego roku. Spotkaniu towarzyszy hasło „Misje niosą nadzieję”.

Spotkanie rozpocznie się w sobotę 30 listopada Mszą św. o godz. 13.30 w Kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej. Mszy św. będzie przewodniczył bp Jan Piotrowski, ordynariusz diecezji kieleckiej i przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji. Następnie rozpocznie się

sesja misjologiczna o godz. 15.00 w Sali Papieskiej.

Tegoroczny program nawiązuje do Jubileuszu Roku 2025, którego tematem przewodnim jest chrześcijańska nadzieja. Wykłady wygłoszą: ks. dr. hab. Dawid Stelmach z UAM w Poznaniu, ks. dr. Jarosław Tomaszewski, sekretarz krajowy PDRW i PDPA oraz ks. dr. Marcin Boddziak z UKSW w Warszawie. Natomiast s. Aleksandra Szyborska PDDM poprowadzi dla uczestników sesji warsztaty przybliżające świat mediów.



Sesję zakończy się o godz. 18.00, a jej uczestnicy spotkają się ponownie o godz. 21.00 w Kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej. Tam Apelem Jasnogórskim rozpoczną nocne czuwanie modlitewne, które zakończą w niedzielę 1 grudnia o 4.00 nad ranem.

“Do udziału w spotkaniu zapraszamy serdecznie wszystkich misyjnych animatorów, przedstawicieli instytucji życia konsekrowanego, księży, kleryków, referentki i referentów misyjnych wspólnot zakonnych i liderów katolickich stowarzyszeń, apostołatów i wolontariatów oraz przedstawicieli róż Żywego Różańca i Misyjnego Apostolstwa Chorych” – zachęca Weronika Brendel z Papieskich Dzieł Misyjnych w Polsce.

Chętni do wzięcia udziału w spotkaniu proszeni są o wypełnienie formularza zgłoszeniowego:

<https://missio.org.pl/formularz-zgloszeniowy-pum/>

Wszelkie pytania związane z wydarzeniem można kierować na adres pum@missio.org.pl lub pod nr 691 539 471. Za: www.missio.pl

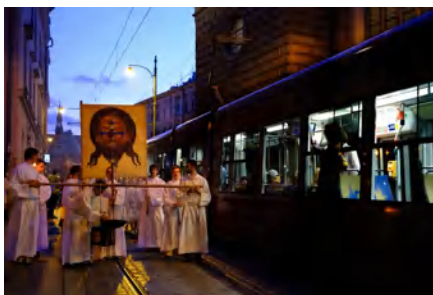
Witryna Tygodnia

60 LAT BECZKI - POWSTAJE FILM O SŁAWNYM DUSZPASTERSTWIE AKADEMICKIM

W roku akademickim 2024/2025 Dominikańskie Duszpasterstwo Akademickie Beczka w Krakowie świętuje Jubileusz 60-lecia, nazwany w skrócie B60. Jednym z zaplanowanych wydarzeń jest premiera pełnometrażowego filmu dokumentalnego o duszpasterstwie założonym w 1964 roku z inicjatywy ówczesnego arcybiskupa Krakowa, Karola Wojtyły.

W ramach trwających od ponad dwóch lat prac nad filmem nagrano już m.in. 50 wywiadów. Dokument przybliży historię legendarnego duszpasterstwa, jego członków, duszpasterzy oraz rolę, jaką odegrała ta wspólnota w życiu religijnym i społecznym Krakowa.

W filmie znajdą się również nagrania z wydarzeń, które odbiły się głośnym echem w Krakowie i całej Polsce, m.in. "czarne juwenalia" po śmierci Stanisława Pyjasa, wizyta kardynałów Wojtyły i Wyszyńskiego w "Beczce" czy pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny.



Fenomen filmu polega na tym, że pracują nad nim absolwenci oraz obecni członkowie "Beczki", a więc w większości studenci, lecz produkcja jest w pełni profesjonalna – zaznaczają realizatorzy. Jak dodają, to ogromne przedsięwzięcie jest oddolną inicjatywą beczkowiczów, którzy wiele zawdzięczają duszpasterstwu i chcą opowiedzieć o tym wyjątkowym miejscu innym. W końcu to bardzo ważna część charyzmatu dominikańskiego:

głosić wszystkim, wszędzie i na wszelkie sposoby.

– Sześćdziesięciolecie "Beczki" to idealny moment, żeby nakręcić pełnometrażowy film dokumentalny o historii dominikańskiego duszpasterstwa. [...] Jest to już ostatni moment, żeby poznać historię "Beczki" ustami osób, które ją zakładały – mówi Błażej Hadro, reżyser filmu.

Wszystkie szczegóły oraz część zdjęć zarówno z powstającego filmu, jak i zza kulis, a także zapowiedź reżysera można znaleźć na stronie wspieramda-beczka.dominikanie.pl. "Każdy Beczkowicz sam najlepiej wie, ile dobra otrzymał właśnie w Beczce – to idealna okazja, by odwdziżyć się naszej Jubilatce! – czytamy na stronie projektu. – Jeśli chcesz dołożyć swoją cegiełkę do tego dzieła, dołącz do akcji i Nakręć z nami Beczkę!" – zachęcają realizatorzy. Za: www.ekai.pl

Świat jest Boski



Wodospady Iguazu - Brazylia/Argentyna

Odeszli do Pana

ŚP. WITOLD KOSTECKI SDB (1953-2024)

22 listopada 2024 roku, odszedł do domu Ojca, śp. Witold Kostecki salezjanin ko-adiutor z salezjańskiej wspólnoty Najświętszego Serca Jezusowego przy Bazylice na Kawęczyńskiej.

Śp. Witold Kostecki urodził się 16 października 1953 roku w Głoskowie. W 1997 roku wstąpił do nowicjatu Towarzystwa Salezjańskiego w Czerwińsku nad Wisłą, gdzie 22 sierpnia 1998 roku złożył śluby zakonne.

W latach 1998 – 2000 przebywał w domu zakonnym w Czerwińsku nad Wisłą, natomiast od 2000 roku w Warszawie w domu zakonnym pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego przy

Bazylice na Kawęczyńskiej. Tu pełnił posługę kierownika Księgarni im. św. Jana Bosko i ekonoma domu zakonnego.



Zmarł 22 listopada 2024 roku w Warszawie, w 72 roku życia i 26 profesji zakonnej.

Msza Święta pogrzebowa zostanie odprawiona w czwartek 28 listopada 2024 roku o godzinie 10.30 w Bazylice Najświętszego Serca Jezusowego w Warszawie. Po Mszy Świętej śp. Witold Kostecki SDB spocznie w salezjańskim grobowcu na cmentarzu bródnowskim w Warszawie.

Polecamy śp. Pana Witolda Bożemu Miłosierdziu.

Za: www.bazylika.salezjanie.pl

ŻYCIE ZAKONNE

SERWIS INFORMACYJNY

KONFERENCJI WYŻSZYCH
PRZEŁOŻONYCH ZAKONÓW MĘSKICH W POLSCE